Nr 58. Dnia 13 marca. Wtorek. Dnia 1 (13) marca 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.—**Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika" przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: śś. Nicefora B i Modesty.
Środa: ś. Matyldy królowej wdowy.
Czwartek: ś. Longina Męczennika.
Piątek: 7 *boleści N. M. P.* ś. Tacjana.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 25.
Zachód „ „ 5 „ 59.

Długość dnia godzin 11 minut 39.
Przybyło „ „ 4 „ 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Gertrudy P. i Patryka.
Niedziela: ś. Gabryela Archanioła.
Poniedziałek: ś. *Józefa Oblubieńca N. M.*
Wtorek: śś. Archippa i Wincentego B.

— W dniu jutrzejszym przypada nabożeństwo pasyjne w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu.

— Jutro ósma z kolei nowenna w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, poprzedzająca uroczystość św. Józefa; nowenna odbędzie się przed ołtarzem św. Józefa.

Przegląd polityczny.

Wiedeńska izba deputowanych przez kilka dni ubiegłego tygodnia była widownią scen, obrażających poczucie zdrowego parlamentaryzmu. Przy obradach nad budżetem oświaty, który zawsze w Austrji miewał dar wywoływania najzgryźliwszych i najdłuższych rozpraw parlamentarnych, prawica, aby przeszkodzić centralistom, zapisanym do głosu przeciw budżetowi, w wyborze dogodnego dla nich mówcy jeneralnego, zapisała się *en masse* do głosu przeciw budżetowi, chociaż wiadomo, iż przemawiać głosować miała za takowym. Gdy przyszło zatem istotnie do wyboru mówców, na liście posłów zapisanych przeciw budżetowi znalazła się większość autonomistów i słowian popierających budżet rządowy. Naturalnie, że większość ta wybrałaby mówcę jeneralnego ze swego grona a tem samem nie pozwoliłaby się w izbie odezwać zdaniu przeciwnego obozu.

Postępowanie takie, niezgodne ani z regulaminem izby ani z duchem parlamentarnym, musiało wywołać srogie rozgoryczenie po lewej stronie ław poselskich; hr. Wurmbrand oświadczył w imieniu swoich przyjaciół politycznych, iż wstrzymują się od wyboru mówcy jeneralnego.

To się działo w czwartek. Nazajutrz dr Sturm imieniem lewicy oświadczył, iż wobec tak jawnego pogwałcenia praw, przysługujących każdemu stronnictwu parlamentarnemu, lewica czuje się odtąd uwolnioną od wszelkich skrupułów i używać będzie z całą swobodą praw, przysługujących opozycji, ażeby dla zdania swojego wymusić posłuch w izbie. Takiem niemoralnem ale praktycznie stwierdzonem prawem opozycji w parlamentach bywa tak zwane *zagadywanie ustaw*, t. j. przewlekanie rozpraw w nieskończoność, ażeby się zdawało, że coś się dzieje, w rzeczywistości wszakże, aby się nic nie działo...

Lewica centralistyczna postanowiła przeto „zagadać" budżet, a w następstwie i nie dopuścić, aby ważna ustawa o szkołach ludowych, przekazana izbie deputowanych przez izbę wyższą, uchwaloną została przed ferjami świątecznemi. W sobotę rozpoczęło się też na dobre „zagadywanie". Napróżno prezes izby, dr Smolka, łamał ręce, ziewał (czego nie wolno prezydentowi na tronie parlamentarnym!), zaklinał, aby trzymano się rzeczy, zamiast prawić *de omnibus rebus et quibusdam aliis* — potok wymowy lał się bystrym prądem, jak wodospad Niagary... Szczęściem, że obradujacy tymczasem w bocznych salach prezesowie klubów ekonomicznych zawarli kompromis, przyrzekając lewicy odsunięcie na czas późniejszy dyskusji nad ustawami o szkołach i o kolei transwersalnej, w zamian za co ta ostatnia przyrzekła zrzec się zamiaru „zagadania" budżetu.

Wiele było sporu w prasie zagranicznej o to, czy cesarz Wilhelm zamianował istotnie księcia Walji marszałkiem polnym Niemiec, czy też wręczył mu tylko w upominku buławę, jako symbol jego marszałkowstwa angielskiego. Pisma niezawisłe, źle poinformowane, ośmielały się podać w wątpliwość półurzędowy komunikat *Norddeutsche Allg. Ztng.* Zaprzeczenie to przesłano i nam w depeszy z Berlina. Pokazało się wszakże, jak można było z góry przypuszczać, że organ tej natury co *Norddeutsche Allg. Ztng*, w podaniu wiadomości ze sfer dworskich, nie popełni tak rażącej pomyłki. Dziś już nie ulega wątpliwości, że książę Walji został rzeczywiście mianowany niemieckim feldmarszałkiem i *Times* miały wszelkie prawo do politycznego objaśnienia doniosłości tego faktu. Organ city przyznaje, iż zaszczyt, wyrządzony księciu Walji, wiąże się logicznie z całym szeregiem przysług, jakie książę Bismark wyrządził dyplomacji angielskiej w sprawie egipskiej. Czyn cesarza Wilhelma uważać należy za symbol politycznego sojuszu pomiędzy Niemcami i Anglją. Odtąd—mówią *Times* — wrogowie Niemiec będą naszymi wrogami, ich przyjaciele naszymi przyjaciółmi.

Jestto charakterystycznem, że o przyjaźń najsamolubniejszego mocarstwa ubiegają się w tej chwili gorliwie i politycy włoscy. Od piątku toczy się w parlamencie rzymskim gorąca dyskusja nad interpelacją deputowanego Marselli o zasady polityki zagranicznej rządu. Tak Marselli, jak mówiący nazajutrz po nim Sonnino Sidney, podnieśli ciężkie skargi przeciw kierownikowi zewnętrznej polityki włoskiej, Manciniemu, iż w roku ubiegłym, kiedy Anglja wezwała Włochy do uczestnictwa w wyprawie egipskiej, rząd nie skorzystał z nadarzającej się sposobności do odzyskania wpływu na wybrzeżach morza Śródziemnego i wzmocnił tem samem stanowisko Francji, która zamierzyła utworzyć wielkie państwo afrykańskie pod swym protektoratem i usunęła wpływ włoski w Tunisie, należący do tradycji polityki rzymskiej od czasów Karthagi.

Gabinet p. Ferry, zainterpelowany w sobotę przez dep. Deluns-Montaud w sprawie meetingów robotniczych, odniósł formalne zwycięstwo, gdyż 406 deputowanych republikańskich zatwierdziło postępowanie rządu i słuszność wywodów ministra spraw wewnętrznych, p. Waldeck-Rousseau, który przy frenetycznych oklaskach republikanów zepchnął odpowiedzialność za uliczne zaburzenia na monarchistów. To „familijne święto" wzajemnego uznania zepsuł wszakże znany krzykacz bonapartyzmu, p. Cassagnac, który przy burzliwych protestach izby wygłosił piorunującą mowę, w której winę robotni-

---

1)

LITERACKA SOFA.

FRASZKA

przez

A. Wilczyńskiego

(autora „Kłopotów starego komendanta").

Jeżeli miarą szczęśliwości człowieka w danej chwili ma być dobry jego humor i wewnętrzne zadowolenie—to dla ich wywołania nie potrzeba wielkich zrządzeń losu...

Nagła zmiana położenia na lepsze nie zapewnia na długo szczęśliwości, o jakiej wspominam. Zdarza się, że pod wrażeniem pierwszej chwili ludzie egoiści nawet stają się nader szczodrobliwymi i szlachetnymi, lecz wybryk ten sprowadza wkrótce żal i wyrzuty, dlaczego tak łatwo dali się unieść. Z wielką pomyślnością daleko łatwiej człowiek się oswaja niż z biedą i to, co się stało, uważa, iż tak się stać powinno, a zatem, że nowa pomyślność wkłada nań rozsądne obowiązki, za któremi idą tuż utrapienia.

Do rachunku mego zwyczajnych szczęśliwców nie wliczam również ludzi wiecznie z siebie zadowolonych. Takich nic nie dotyka prócz spraw ich zdrowia lub kieszeni. Dotknie kraj jaka klęska — oni się śmieją; ktoś z rodziny umierający — oni to opowiadają z humorem; przyjaciela spotka nieszczęście — litują się nad nim żarcikami, a irytują się tylko wtenczas, gdy kto w ich nieszczęście nie wierzy.

Tymczasem zwyczajnego poczciwca, który nie marzy o wielkich rzeczach i wielkich klęsk się nie lęka, byle czem uszczęśliwisz. Ot, krawiec zrobił mu dobrze suknię, znalazł jakąś drobnostkę w sklepie, której dawno pragnął; ten lub ta powiedzieli mu, że doskonale wygląda i że inni są nim zachwyceni — już to mu sprowadza dobry humor na cały dzień. Nieraz w parę godzin zapomni o tych rzeczach, a swoją drogą wesołe usposobienie go nie opuszcza tak, że przypominać sobie musi, co go też przyjemnego dziś spotkalo, że tak jest zadowolony? Wychodzi tedy na moje, że prawdziwe szczęście codziennego życia nie zależy od wielkich a pomyślnych wypadków, lecz od drobnych a częstych przyjemnostek, nad któremi nikt się nie zastanawia, których nie szuka, ale które mimowolnie odczuwa i bierze za przedmiot marzeń, jak dziecko lalkę, nim zaśnie w łóżeczku.

Przyznaję się, że ja sam pod tym względem nie jestem ani gorszy ani lepszy od innych i że raz z powodu sprawienia nowej sofy zdarzyło mi się używać tego rodzaju szczęśliwości. Kilka już lat przedtem posiadanie dużej, wygodnej sofy, jaką raz w pewnym zamożnym domu widziałem, stało się jednem z najuporczywszych marzeń moich. Ilekroć, zabierając się do poobiedniej drzemki, kładłem szanowną osobę moją na zwykłej zaokrąglonej i wygniecionej kozetce ze śpiewającemi sprężynami (do której nb. przystawiało się krzesło na nogi), tyle razy przychodziła mi na myśl owa niegdyś widziana sofa. Ach, myślałem sobie wtedy, jakżebym ja się na niej wyciągnął, jakbym rozkosznie tonął w jej elastycznem wysłaniu a plecy oparł o miękie poduszki... W pozycji załamanego w kilkoro ciesielskiego łokcia, leżąc i drzemiąc przy dźwięku sprężyn odzywających się podemną, przypatrywałem się oczami duszy mojej przyszłej sofie i decydowałem, że jak tylko będę miał pierwsze zbywające pieniądze, to koniecznie muszę ją sobie zafundować.

Naturalnie, że już po przebudzeniu się zapominałem o tej decyzji, a tymczasem płynęły lata i ja się tych zbywających pieniędzy nie mogłem doczekać. Raz, zdawalo się, że je mam i humor mój na myśl sprawienia sofy poprawił się znakomicie. Ale cóż?—Na drugi dzień wprowadziła się do mego domu szkarlatyna. Nietylko pięćdziesiąt reńskich, przeznaczonych na sofę, ale jeszcze dwa razy po pięćdziesiąt wzięli doktorzy, aptekarze, felczerzy, razem z dobrym humorem i spokojem, winszując mi jakby na szyderstwo, że choroba tak dobrze i prędko się skończyła.

Coś znowu przez dwa lata potem ani marzyć o sofie i zbywających funduszach. Łamalem się więc dalej w kilkoro na mojej kozetce i przekonywałem, że jak nie można, to człowiek się bez wielu rzeczy na świecie obejdzie. Aż tu pewnego pięknego poranku przed miesiącem jakaś poczciwa dusza wydawnicza z Warszawy pisze mi, że gotowa jest zrobić drugie wydanie dawnej mojej powieści i za ten zaszczyt, jaki jej uczynię, zezwalając, gotowa osobiście, za dwa tygodnie wręczyć mi sto pięćdziesiąt rubli...

Przyznaję się, byłem wzruszony taką niespodzianką wydawniczą i pod wrażeniem tego szczęścia postanowiłem w krótkiej drodze, że jeżeli kiedy, to teraz będę miał ową sofę, choćbym nie wiedzieć jakie miał pilniejsze potrzeby.

A że były, to przekonałem się w parę minut, donosząc o tej nowinie szanownej małżonce.

— Mój drogi—odzywa się także uszczęśliwiona—kiedy cię taka niespodzianka spotkała, wypadałoby to, wypadałoby tamto kupić, to kazać odnowić, to poreperować...

— Dobrze, moja kochana jejmość, kupujcie, odnawiajcie, reperujcie, ale ja przedewszystkiem zamawiam sobie sofę... Dalibóg, na tej skrzeczącej kozetce sypiać dłużej nie mogę... Jak cię kocham, ile razy wstanę z niej, to mię tak kości bolą i krzyże i nogi drętwieją, że niepodobna. Pięćdziesiąt reńskich biorę a z resztą róbcie, co chcecie.

Spostrzegłem, że ta niezwykła stanowczość moja nie bardzo się podobała familijnej naradzie, lecz ja

czego buntu przesunął na barki rządu i rzeczypospolitej. Czegóż żądali robotnicy?—mówił p. Cassagnac—pracy i chleba! rzeczy, których im rzeczpospolita nie da... Kto żądał? Obdarzeni przez was amnestją wichrzyciele komuny, którzy pozostali jedyną logiką w rzeczypospolitej! Przemysł, rolnictwo, uprawa win upadły, kredyt i giełda podkopane, w kraju i za granicą nikt nie ufa rządowi, nikt go się nie boi... W obliczu waszej konnej gwardji, waszej polityki dwa tysiące robotników upędza się po ulicach pod komendą — jednej, słabej kobiety! Zarzuty to ciężkie, a jednak trudno je nazwać obelgą, tyle w nich prawdy...

Zaledwie w sobotę podpisano traktat londyński w sprawie dunajowej a już za inicjatywą W. Porty agituje się w łonie gabinetów myśl nowej konferencji. Turcja domaga się ostatecznego rozwiązania kwestyj wskazanych przez kongres berliński a dotąd nieuwzględnionych, jako to załatwienia sprawy haraczu bułgarskiego, wydzielenia przypadających na Serbję i Czarnogórze części długu ottomańskiego w stosunku do obszaru ziem tureckich, które do państw tych zostały w r. 1878 przyłączone, zniesienia fortec bułgarskich i obsadzenia Bałkanów przez wojska tureckie. Mocarstwa mają skłaniać się do traktowania dyplomatycznego dwóch pierwszych punktów noty W. Porty. Dwa inne są nazbyt drażliwej natury.

Br. Z.

Ze spisu jednodniowego ludności m. Warszawy

odbytego w dniu 9-m lutego roku 1882-go niektóre dane.

Zadaniem spisu jednodniowego było zebranie jaknajdokładniejszego materjału dla przedstawienia stanu ludności miasta w dniu 9-ym lutego r. z.

Chociaż spis ten teoretycznie ukończony został w jeden dzień, jednak przygotowania doń trwały więcej niż pół roku, wykończenie zaś obrazu wiernego stanu ludności miasta w tym dniu wymagało i wymaga jeszcze sporo pracy i czasu.

W nrze 17-ym *Kurjera* podaliśmy już szczegóły techniczne opracowania zebranego materjału.

Za podstawę do obrachowań potrzeba było koniecznie przyjąć cyrkuły policyjne, które pod względem ludności bardzo różnią się pomiędzy sobą. Kiedy bowiem cyrkuł praski liczy 16,000, po nim najmniejszy IV-ty prawie 32,000, cyrkuł VIII ma prawie 73,000 i V/VI 67,500. Cyrkuły zatem policyjne Warszawy są większe niż miasta gubernjalne Królestwa Polskiego, a wspomniane cyrkuły VIII i V/VI liczą każdy z osobna więcej niż największe miasto w Królestwie po Warszawie, tj. Łódź, mająca podług obliczeń urzędowych 50,000 ludności.

Opracowanie cyrkułu pojedyńczego może być powierzone tylko jednemu pracownikowi, potrzebującemu pewnego czasu dla obeznania się z materjałem i nabrania wprawy technicznej, w celu uniknienia ciągłych poprawek tamujących postęp pracy i przedłużających opracowanie materjału.

Z drugiej jednak strony pojedyńcze cyrkuły policyjne, stanowiąc znaczne części miasta, przedstawiają pewne cechy charakterystyczne i różnią się pomiędzy sobą i rodzajem ludności i jej sposobem zamieszkania. Postanowiliśmy zatem, przed ostatecznem ukończeniem całości miasta, podawać niektóre ciekawsze szczegóły i cechy charakterystyczne, odnoszące się do pojedyńczych cyrkułów, w miarę ich ukończenia. Rozpoczynamy od cyrkułu I/XI zamkowego, którego opracowaniem samiśmy się zajmowali.

Cyrkuł I/XI stanowi najdawniejszą dzielnicę miasta. Ludność tam zamieszkała jest najbardziej konserwatywną pod względem zamieszkania i nie przywykła jeszcze do corocznych zmian lokali, jakto weszło w zwyczaj w innych cyrkułach późniejszego zaludnienia. Granice tego cyrkułu, rozpoczynając od Wiły i wracając do niej, idą przez ulice: Boleść, Mostową, Gołębią, Podwal, Kapitulną, Miodową, Senatorską, Żabią, Graniczną, Krakowskie - Przedmieście, Oboźną i Leszczyńską. W tychże granicach położone są dwie parafje katolickie: św. Jana i św. Antoniego.

W dniu 9-ym lutego r. 1882-go objęto spisem jednodniowym w granicach cyrkułu I/XI 44,459 osób, jest to zatem mniej niż posiadają miasta gubernjalne Królestwa, jak np. Lublin, Suwałki, Płock, Kalisz i inne—tylko jedna Łódź jest ludniejszą. Z wyżej przytoczonej liczby ogólnej mieszkańców było urodzonych w Warszawie 48%, t. j. mniej niż połowa, urodzonych w innych miejscowościach 51%, przyjezdnych zaś tylko trochę więcej niż 1% (1·37). Najwięcej osób dostarczyły cyrkułowi I/XI gubernje Królestwa (40%), gubernje litewskie i białoruskie dostarczyły 2%, gub. wołyńska, podolska i kijowska niecały 1%, Austrja 2½% i prawie tyleż Prusy i Niemcy. Z gubernij Królestwa największy kontyngens przybył z gub. warszawskiej, płockiej i łomżyńskiej, najmniejszy z gub. suwalskiej i kieleckiej. Prawie 2,000 osób, pochodzących z Królestwa, nie można było rozdzielić podług gubernij, podały bowiem jako miejsce urodzenia miejscowości, których nazwy spotykają się w kilku gubernjach, albo nazwy niedokładne, których nie można było odszukać w Skorowidzu Zinsberga.

Pomiędzy urodzonymi w Warszawie najwięcej jest w wieku 10-ciu do 5 lat, kiedy pomiędzy urodzonymi w innych miejscowościach najliczniej jest reprezentowaną kategorja osób w wieku od 15 do 25 lat, zatem urodzonych w okresie od r. 1857 do 1866 r.—te zatem osoby najbardziej się przyczyniły do podwojenia ludności cyrkułu.

Pomiędzy przyjezdnymi okazało się 10% osób urodzonych w Warszawie, które zatem następnie przesiedliły się do innych miejscowości; urodzonych w gubernjach Królestwa było 51%, urodzonych na Litwie i na Białejrusi 8%, w gub. wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej 6%, w Austrji 6% i tyleż w Prusach.

Ciekawym jest podział ludności cyrkułu podług stanu cywilnego, kiedy bowiem pomiędzy ludnością ogólną, wyłączając przyjezdnych, było kobiet o 1831 więcej niż mężczyzn, było pomiędzy wolnymi panien 679 mniej niż kawalerów, zamężnych tyle co żonatych, wdów zaś pięć razy więcej niż wdowców i dwa razy więcej rozwódek niż rozwiedzionych mężczyzn. Żonatych było najwięcej w wieku od 35 do 40 lat, mężatek w wieku od 30 do 35 lat, kobiety bowiem zawierają zwykle o 5 lat wcześniej niż mężczyźni związki małżeńskie. Owdowiałych było najwięcej w wieku 60 lat i wyżej, ale kobiet 4½ razy więcej niż mężczyzn. W sumie ogólnej ludności przypada na wolnych 59%, na pozostających w związku małżeńskim 32%, na owdowiałych 8% i zaledwie ⅓% na rozwiedzionych. Wielki procent wolnych tłumaczy się znaczną ilością dzieci do 15 lat wieku.

Pomiędzy przyjezdnymi znajdujemy prawie ten sam stosunek pod względem stanu cywilnego. Wolni stanowią 60%, pozostający w związku małżeńskim 32%, owdowiali 7%, rozwiedzeni ½%. Pomiędzy wolnymi jest najwięcej mężczyzn w wieku od 20 do 25 lat, kobiet w wieku od 15 do 20 lat, co się tłumaczy porą karnawałową, mężatek zaś jest dwa razy mniej niż żonatych, wdów dwa razy więcej niż wdowców.

Pod względem wyznania przypada na ludność wyznania prawosławnego 4% sumy ogólnej, wyznania katolickiego 77%, ewangelicko-augsburskiego 3%, ewangelicko-reformowanego 0·29% i na ludność wyznania mojżeszowego 15%. Stosunek płci pomiędzy wyznaniami był różny. Przeważały liczebnie kobiety u katolików (2,085 kobiet więcej niż mężczyzn), u protestantów augsburskich (68) i u żydów (401); przeciwnie przeważali liczebnie mężczyźni u prawosławnych (667 więcej mężczyzn) i u reformowanych (9).

Pod względem wieku najliczniej reprezentowany jest u mężczyzn prawosławnych wiek od 20 do 25, u prawosławnych kobiet wiek dziecinny do 10 lat, u katolików obu płci wiek od 15 do 25 lat, również u protestantów augsburskich, u żydów zaś dla mężczyzn wiek dziecinny do 5 lat, dla kobiet wiek od 15 do 20 lat.

Pomiędzy przyjezdnymi przeważa w każdem wyznaniu płeć męska, w sumie ogólnej przypada na prawosławnych 12%, na katolików 72½%, na ewangelików augsburskich 6% i na żydów 8%.

Ciekawym jest stosunek narodowości do wyznań, otrzymujemy bowiem następujące rezultaty. Wyznania prawosławnego podało się 1,645 osób, jako rosjan zapisało się 1,626, zatem 19 prawosławnych

---

udałem, że tego nie widzę i oddałem się marzeniom o moim tyle upragnionym sprawunku. Natychmiast siadłem do biurka i odpisałem wydawcy, że zgoda i żeby nie tracić czasu, puściłem się na zwiedzenie magazynów z meblami. Domowa rada familijna, wiedząc, że tu na nic się nie zdała wszelka opozycja, przyjęła fakt spełniony i chętnie wzięła udział w moich poszukiwaniach. Chodziliśmy gromadą, ja, żoną, dwie córki, cały dzień od sklepu do sklepu, oglądali, próbowali, porównywali, niby to targowali, a w końcu przekonali się, że takiej sofy, jakiej ja chcę, w całym Lwowie nie dostanie za pięćdziesiąt reńskich.

Wieczór, powróciwszy zmęczeni i trochę rozczarowani, zaczynamy na nowo dysputę.

Wziąłbyś zwyczajną otomankę, obitą jutą za trzydzieści reńskich—mówi jejmość—i będzie bardzo dobra.

Obraziłem się na taką propozycję i byłem przekonany, że żałuje mi pięćdziesięciu reńskich na sofę, aby więcej zostało na inne sprawunki. Zmiarkowała żona, że radę jej tak wziąłem i dalejże się usprawiedliwiać szeroko i długo, że tego, czego chcę, nie dostanę, a zwykła otomanka tę samą odda usługę. Zresztą—powiada—cóż ci tak pilno. Mogłeś się obejść tyle lat, to poczekaj jeszcze kilka dni, poszukamy gdzieindziej... może się rozmyślisz inaczej.

— Tak najlepiej, poczekaj!—powtarzam z urazą. —Właśnie dlatego, że tyle lat czekałem, chcę ją mieć jaknajprędzej i mieć będę...

— Jeszcze i pieniędzy nie masz...

— Wszystko jedno, jakbym je miał... Taki wydawca z Warszawy przecie nie żartuje. Zapłacę tymczasem z innych funduszów...

— Pamiętaj, żebyś się nie omylił...

— No, no, już zostaw mnie tę sprawę...

— Przypomnij sobie, ile razy ja ci przepowiedziałam wiele rzeczy...

— Dajże pokój ze swojemi proroctwami. Wam, jak tylko co się robi nie po waszej myśli, to tysiące zjawia się przeszkód...

Byłem rozdrażniony i postanowiłem nie mówić więcej o tej sprawie, ale sam działać. Jakoż, przespawszy noc niespokojnie, trapiony różnemi kombinacjami co do kształtu i rozmiarów przyszłej sofy, od rana puściłem się znowu na zwiady.

Jeżeli sobie panowie składnicy mebli, stolarze i tapicerowie zechcą wizyty moje z owego czasu przypomnieć, to sądzę, muszą mię błogosławić dotąd za owe nudy, wypytywania, oglądania i wodzenia po wszystkich zaułkach ich składów. Chciałem za moje pięćdziesiąt reńskich mieć coś tak wygodnego, pięknego, eleganckiego, czego jeszcze niema we Lwowie. Wszystko, co widziałem, nie przypadało mi do gustu; albo za krótkie, albo za długie — to nieforemne, to twarde — jednem słowem nie dla mnie. Jeden z nich, cierpliwszy i grzeczniejszy od innych, zaproponował obejrzenie rysunków różnych mebli, żebym wybrał jaki fason, a on podług tego każe mi zrobić.

I rzeczywiście znalazłem coś podobnego do mojej wymarzonej sofy. Zaczynamy tedy liczyć, mierzyć długość, szerokość, wysokość, a potem targować. Stanęło na tem, że wziąwszy za wzór jeden z rysunków, uzupełniliśmy go różnemi dodatkami podług moich życzeń, i z elaboratu tego spisali formalny protokuł z dołączeniem planu przyszłej literackiej sofy. Najgorsza sprawa była z ceną. Pan majster czoło tarł, liczył, ołówkiem sobie dopomagał i jak mi zaczął stawiać pasy, sprężyny, włosień, płótna, drzewo i inne dodatki, tak urosło całe pięćdziesiąt reńskich, bez pokrycia innych zewnętrznych ozdób szmuklerskich...

— Taniej nie mogę, daję panu dobrodziejowi słowo.

Ja w perswazje i prośby.

— Chyba pan dobrodziej zgodzi się, że dam na spód pakuły albo trawę morską a włosień tylko na wierzch i przy tej sposobności zapoznał mię z cenami włosia, które nietylko codzień ale i co godzina rosną, tak, że jeżeli dziś stanowczo się nie zgodzę, to on już nie ręczy na jutro za tę kwotę.

Zdecydowany byłem, choćby pokryjomu przed radą familijną, coś dorzucić nad przeznaczone 50 reńskich, ale rozchodziło się o tak wiele, że musiałem spuścić z tonu i zgodzić się na utajone pod spodem trawę, pakuły i tym podobne tapicerskie falsyfikaty... Dobiliśmy targu na czterdzieści reńskich, a ja sam miałem wybrać w składzie dywanów obicie i podać próbkę, podług której majster potrzebną liczbę metrów kupi na mój rachunek.

Idę tedy do owego składu i jestem w jeszcze gorszym ambarasie. Co mi się tylko podoba, to drogie, a co tańsze, razi pojęcia estetyczne. Niema rady, myślę, trzeba kapitulować i zawezwać do pomocy kobiety... Biorę tedy pakiet próbek i składam na stole przed moją domową radą...

— Mam już sofę, zamówiłem, będzie na urząd dla mnie zrobiona. Oto są próbki obicia, wybierajcie, które będzie dobre...

W pokoju zapanowało grobowe milczenie. Cała rada w komplecie, nie wyłączając ośmioletniej Lulci, była obrażona, jak śmiałem bez ich aprobaty zamawiać i godzić dla siebie sofę... Widzę jednak po chwili, że ciekawość kobieca przemaga, i choć z pod oka wszystkie spoglądają na pęk różnorodnych próbek. No, myślę sobie, ja was tu przetrzymam i milczę. Jakoż z miną jak tylko można najbardziej obojętną zbliża się jedna i od niechcenia bierze skrawek do ręki. Ogląda, maca i mówi:

— Wszystko na pół z bawełną, w miesiąc spłowieje.

Chwała Bogu—skoro obraz przemówił do dziada, to ja was tu wprowadzę w dyskusję... Jak tylko chodzi o te strzępki, które się nazywają materjami, i o radę, co kupić a nie kupić, tam żadna kobieta długo nie wytrzyma i musi się wtrącić.

— Mylisz się, to śliczna materja, kupiec zapewnia, że czysto wełniana...

— Co on mówi!—odzywa się jejmość, wyciągając nitki do światła—pół na pół z bawełną...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

zapisało się do innej narodowości; przy 1,575 protestantach podało siebie jako niemców 686, t. j. 43½%, mniej niż połowa; na 6,569 osób wyznania mojżeszowego podało siebie jako żydów tylko 942 osób, t. j. zaledwie 14% sumy ogólnej. Z ludności cyrkułu było zatem rosjan 4%, polaków 92%, niemców 1½%, żydów 2% i 1% innych narodowości.

Pomiędzy przyjezdnymi znajdujemy więcej rosjan niż prawosławnych (pierwszych 78, drugich 72), na 41 protestantów 35 niemców i z liczby 49 wyznania mojżeszowego 10 żydów.

Z ludności cyrkułu I/XI-go 42% sumy ogólnej nie umiało ani czytać ani pisać, w której liczbie było kobiet o 3,586 osób więcej niż mężczyzn, 3½% umieli tylko czytać, 1% umieli tylko po hebrajsku, pozostało zatem 54%, tj. trochę więcej niż połowa, dla mających przynajmniej elementarne wykształcenie. Pomiędzy ostatnimi było 2,013 kobiet mniej niż mężczyzn. Równa liczba mężczyzn i kobiet otrzymała wykształcenie średnie, równające się ukończeniu gimnazjum, za to wyższe wykształcenie otrzymali tylko mężczyźni, niema bowiem niemal kobiet, któreby uczęszczały na uniwersytet. Instytut muzyczny zaliczyliśmy do średnich zakładów naukowych. Trochę korzystniejszy był stosunek pomiędzy przyjezdnymi. Umiejących czytać i pisać było 73% sumy ogólnej, umiejących tylko czytać 4½%, umiejących tylko po hebrajsku 1%, pozostało zatem na osoby nieumiejące ani czytać ani pisać 22%.

Pod względem policyjnym i meldunkowym okazało się stałych mieszkańców w cyrkule I/XI-ym 58% sumy ogólnej, niestałych 40%, przyjezdnych 1½% i niespełna 1% czasowo nieobecnych tak stałych jak i niestałych. Pomiędzy mieszkańcami stałymi przeważa płeć żeńska (2,704 kobiet więcej niż mężczyzn), pomiędzy ludnością niestałą przeważała przeciwnie płeć męska (796 mężczyzn więcej niż kobiet). Dokładne pojęcie różnicy pomiędzy zamieszkaniem stałem i niestałem nie jest rozszerzone pomiędzy ludnością, dowodem czego jest np. to, iż wielu dłużej przebywających w mieście cudzoziemców zapisało się jako mieszkańcy stali, podobnie postąpiło wielu urzędników pochodzenia rosyjskiego, przebywających w mieście, pomimo iż nie postarali się o przesiedlenie. Pomiędzy czasowymi obecnymi było dwa razy więcej mężczyzn niż kobiet, trochę mniejszą jest przewaga liczebna mężczyzn pomiędzy przyjezdnymi. Nakoniec 21 osób nie podało zupełnie, w jakim charakterze znajdowały się w granicach cyrkułu I/XI-go w dzień spisu jednodniowego.

Pomiędzy ludnością cyrkułu I/XI-go 5½% sumy ogólnej stanowili poddani obcych państw (2,379 osób). Pomiędzy cudzoziemcami najwięcej było poddanych Prus i cesarstwa niemieckiego (48%), następnie cesarstwa austrjackiego (45%), Francji i Szwajcarji (po 2·35%) i nakoniec 2½% innych państw. Pomiędzy cudzoziemcami przeważają o ⅓ mężczyźni nad kobietami. Pomiędzy przyjezdnymi było 16½% obcych poddanych, z których przypadało najwięcej na Prusy i Niemcy (47½%), na Austrję (42½%), na Francję 2%, na Szwajcarję 1% i nakoniec 7% na inne państwa.

Zwracając uwagę na rodzaj zamieszkania znajdujemy 8,780 głównych lokatorów tak mężczyzn jak i kobiet, z której to sumy 81% przypada na mężczyzn i 19% na kobiety. Członków rodziny przypada na każdego głównego lokatora po 5 osób, można zatem przyjąć na rodzinę po pięć osób przeciętnie. Z liczby ogólnej członków rodzin przypada na żony głównego lokatora 15%, na dzieci i wnuków 36%, na krewnych i zostających na opiece 10%, na sublokatorów z ich rodzinami 20%, na podwładnych 8% i nakoniec na sług 12%. Pomiędzy głównymi lokatorami mężczyznami 25%, t. j. jedna czwarta, jest bezżenną lub nie mieszka z żonami. Z liczby 7,989 mężatek 6,355 żyje z mężami, bez nich lub z nimi, ale w charakterze sublokatorów 1,634. Prawie tyle bo 1,658 kobiet mieszka w charakterze głównych lokatorek, są to wdowy, rozwiedzione, separatki lub wolne w późniejszym wieku, najwięcej ich bowiem jest w wieku 60 lat lub wyżej. Na jednego głównego lokatora bez różnicy płci przypada sług obojga płci razem z dziećmi 0·48 zatem jedna sługa niespełna na dwa gospodarstwa.

Sług mieszkających przy swych państwach było na 900 mężczyzn 3,307 kobiet, zatem prawie cztery razy więcej.

Pomiędzy przyjezdnymi było 221 głównych lokatorów, przeważnie po hotelach, kobiet sześć razy mniej niż mężczyzn. Członków rodzin przypadało na jednego głównego lokatora prawie 2 osoby (1·76). Z liczby ogólnej członków rodzin przypada na żony 6%, na dzieci i wnuków 10%, na krewnych zostających na opiece 28%, na sublokatorów 27%, na podwładnych 7½%, i na sług 21%. Na jednego głównego lokatora bez różnicy płci przypada sług 0·38 t. j. na trzy gospodarstwa jedna sługa przyjezdna.

Nakoniec pod względem ułomności fizycznych wyróżniano tylko ociemniałych, głuchoniemych i kalek, rozumiejąc pod ostatnimi takich, którzy nie są w stanie zarobić na własne utrzymanie. Okazało się ociemniałych 82, głuchoniemych 66 i kalek 451 osób. Pomiędzy ociemniałymi i głuchoniemymi przeważa płeć męska, pomiędzy kalekami płeć żeńska. Najwięcej ociemniałych mężczyzn było w wieku od 25 do 30 lat, ociemniałych kobiet w wieku lat 60 i wyżej. Kalek okazało się najwięcej wieku lat 60 i późniejszym. Są to przeważnie kalecy i ułomni na opiece warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

Witold Załęski.

Cudzoziemka w Polsce.

II.

...„Pobyt w kantorze naszej cudzoziemki wcale jest niewesołym, zwłaszcza dla jej żołądka.

Nędzny. wilgotny pokój, w którym znajduje się dwa lub trzy łóżka, po filiżance herbaty, z kawałkiem chleba rano i wieczór, obiad złożony z zupy, tudzież jednego mięsa z jarzyną... oto, co jej się należy!

Za to strąca się dziennie rubla z przyszłej gaży.

Gdy na miejsce przyjdzie oczekiwać kilka tygodni, położenie staje się rozpaczliwem. Właściciel kantoru za podróż liczy rs. 60, na życie około 15, a jeszcze coś za pośrednictwo. Przez czas gościny w jego domu nauczycielka daje się bliżej poznać i w miarę odkrytych w niej skłonności, bagaż jej się wydaje w całości lub w części, gdy zakład opuszcza...“

Karjera tedy rozpoczyna się od stu rubli długu, na spłacenie których trzeba rok cały pracować!... „Tymczasem — powiada p. Hoffmann — jesteś dopiero w Warszawie, będącej głównym składem nauczycielek, zkąd cię w dalszym ciągu na cztery wiatry, czyli w głąb' rozległej prowincji wysełają. O wy, których irytuje handel murzynami w Timbuktu i Zanzibarze, dowiedzcie się, że w Europie szwajcarowie, za pośrednictwem kantorów lozańskich i genewskich, są przedmiotem najhaniebniejszego trafiku!“ Po tem żółciowem wywnętrzeniu się autor wraca do przerwanego wątku.

...„Wynagrodzenie w Polsce bywa bardzo rozmaite. Przed czasy dawnemi, gdy srebra było dosyć, płacono mniej, dziś daleko więcej, ale za to papiery, po wymianie, szczupły dają rezultat. Mając na względzie drożyznę, wynagrodzenie wypadnie nader nizkie, nieraz gorsze od pensji, którą w Szwajcarji otrzymuje prosta posługaczka lub magazynierka...“

Już to p. Hoffmann w ocenach swoich jest o wiele surowszym od angielki, o której listach wspominaliśmy; gdy ona twierdzi, że trafiła w Polsce na ludzi uprzejmych i wyrozumiałych, autor podręcznika dla szwajcarów zupełnie co innego utrzymuje.

Jesteś przywiązanym jak pies na łańcuchu, za każdą chwilę spędzoną po za domem, lub nie nad uczeniem dzieci, masz półmisek wymówek. Oto sylwetka: „*Le polonais est faux, traître, paresseux, orgueilleux, menteur, manquant à sa parole...*“ ale dosyć, powiedzmy na pociechę, iż takim samym, wedle autora, jest: grek, irlandczyk, włoch, bośniak, serb i t. d.

Z takiem przygotowaniem o naszych skłonnościach przyjeżdża guwernantka, mająca pozyskać przywiązanie dzieci, wiarę ich rodziców! Autor nie robi sobie z nami ceremonji, usprawiedliwiając opinje swoje historycznie. Oto co mówi niżej: „Przeszłość polaków za Jagiellonów aż do Sobieskiego była czystą, później nastąpiła zgnilizna!“ Tu następuje charakterystyka szlachty, mieszczan i chłopów, godna pióra Franzosa i Sacher-Masocha!

Nie rozumiemy, dlaczego piszący, mając podobne o nas opinje, zalecał szwajcarom polaków, z zastrzeżeniem tylko, aby się zrzekli marzeń o komtach i bojarach?! Rozumiemy za to jego niechęci, do których klucz znajdujemy w listach angielki. Oto co jej dyktuje zmysł spostrzegawczy:

...„Polacy mają przychylność dla jasnowłosych cór Albionu i wśród armji guwernantek uważać je zwykli za coś lepszego. Spokój wrodzony i dystynkcja wyrobiła im to stanowisko, a przedewszystkiem pewne wykształcenie... Co za różnica ze szwajcarkami! wystawcie sobie dziewczęta od krów, bez żadnej kultury, maszynki do gadania trzema językami, z których żadnego nie posiadają dobrze, a w dodatku źle wychowane, niezgrabne...“

P. Hoffmann, robiąc nam wyrzuty, zapomniał, jaki to kontyngens pedagogów ze Szwajcarji nad Wisłę przyjeżdża. W ustępie o warunkach pieniężnych nauczyciela znajdujemy też kilka zdrowych uwag o położeniu ekonomicznem kraju. Miejsca na wsiach są licho płatne, zdaniem autora, gdyż właściciele ziemscy, pielęgnując przesądy, stronią od wszelkiego zarobkowania, to też nie mają środków na wynagrodzenie pedagoga.

Niedawno jeszcze wstydził się szlachcic szukać karjery w zawodzie wyzwolonym. *Glebae adscriptus* nie zmieniłby za nic rolnictwa na inne zajęcie. W dobrym tonie było zostać księdzem lub urzędnikiem z wyboru, bez pensji, źle za to uważano tych, co szli na lekarzy, artystów, a poświęcenie się przemysłowi było prawdziwą zbrodnią! Dziś pojęcia te zrównoważyły się, skutki wszakże dawnej epoki widnieją w małych zasobach materjalnych.

Ztąd p. Hoffmann przychodzi do wniosku, iż, gdy wielcy panowie ledwie koniec wiążą z końcem, jest najlepiej służyć u izraelitów, stanowiących trzecią część zaludnienia Warszawy. Nie szczędzi również przymówek tym, co, nie mając na większe wydatki, zimę spędzają w Warszawie, a lato u wód zagranicznych. Obywatelom ziemskim zawdzięczać wypada, iż Warszawa w pewnych porach zamienia się na Eldorado, a niektóre czeskie cieplice przyjmują pozór polskich. W ten sposób oszczędności roku całego w ciągu miesiąca jednego schodzą do nicości! Spostrzeżenia, iż polacy są zawziętymi graczami, żadnej racji bytu nie mają, dlatego nie będziemy ich tu powtarzali. Natomiast zobaczmy, co w tej mierze pisze angielka.

...„Robią zarzut moim rodakom, iż zawiele czasu poświęcają na wsłuchywanie się w mowy polityczne i sądowe, niemcom, że przesiadują w knajpach, dokąd wodzą żony z pończochą i dziećmi, francuzom, że się włóczą po bulwarach... Ależ i polacy mają swoje *far niente.* W braku życia klubowego szukają rozrywki w domach prywatnych, które są po prostu osłoną zielonego stolika. Damy zwykle oddzielnie siedzą, panowie, zamknięci w gabinecie, oddają się grze komersowej. W rodzinie, gdzie przebywałam lat pięć, *pater familias* ulatniał się prawie codziennie o godzinie 8-ej wieczorem i wracał bardzo późno. Grywał tanio, a więc ani tracił, ani zyskiwał pieniężnie, ale za to matka wychowywała dzieci sama i niestety!... synowie, pozbawieni kierunku, wyszli na nicponiów. Kapitał czasu i myśli mnóstwo ludzi w Polsce zużywa na kombinacje kartowe, nie mając ani kropli skłonności do szulerstwa. Brak życia publicznego i mała kultura na prowincji są źródłem tego stanu rzeczy...“

P. Hoffmann maluje ponuro życie w polskiej wiosce.

...„Dni schodzą tu smutno. Jedyne pożywienie stanowi herbata, barszcz, polewka, jajka, ziemniaki, drób, wieprzowina i ryby. Ponieważ daleko do miasta, przeto wół i cielę przychodzą na stół od wielkiego tylko dzwonu. Posty *rigoroso* bywają obchodzone, to też niedzieli wyczekuje każdy z upragnieniem. Na Wielkanoc i Boże Narodzenie na stołach taka jest zastawa, o jakiej w Szwajcarji nikt nie ma wyobrażenia. Prosiak z jajem na twardo w ryju, rulady rozmaitej konstrukcji, mozajka ciast kruchych i drożdżowych, różne gatunki przysmaków rybnych i mięsnych, wina i likiery... słowem, jest od czego dostać zapalenia kiszek! *Le polonais, il ne mange plus, il avale, il engloutit, il dévore. C'est un boa constrictor...*“

Miły obrazek!

Ad. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu K. D.* — Wszystkie miejsca zajęte. Przedsiębiorcy już podobno opuścili Warszawę.

— *Panu S. P., emerytowi w Warszawie.* — Zechciej się sz. pan udać do kasy zaliczkowej emerytów.

— *Stałemu prenumeratorowi w Warszawie.* — Sprawa prywatna... Zaradzi się temu na innej drodze.

— *Panu B. F.* — Premjum tegoroczne Towarzystwa zachęty sztuk pięknych „Przyjęcie do konwiktu“ nie jest drzeworytem, ale miedziorytem, wykonanym przez znakomitego naszego miedziorytnika Henryka Redlicha, z obrazu Juljana Maszyńskiego.

— *Pannie Marylce.* — Powiedział to daleko piękniej... Ely w swojej „Legendzie“.

— *Pani M. S.* — Do życzenia sz. pani przychylimy się z całą skwapliwością.

— *Panu L. S. W.* — Dziękujemy za zwrócenie uwagi.

— *Prenumeratorowi z Hożej.* — W czerwcu lub w lipcu roku 1878-go. Sprawozdania nie było. Znajdzie sz. pan w Bibljotece głównej.

— *Paniom M. W., An. Las.* i *M. K.* — Wiadoma fabryka kandydatek nie przyjmuje. Nazajutrz po ogłoszeniu faktu już nie było wakansu.

— *Panu A. Z.* — Rzecz nie nasza.

— *Panu L. Z. w Kole.* — Poglądy sz. pana w zupełności podzielamy i list wkrótce wydrukujemy.

— *Panu Wład. K. z Chmielnej.* — Nie istnieje. Dziś w Petersburgu.

— *Komunikowane.* W niektórych pismach warszawskich i w gazecie *Gołos* podaną była wiadomość, jakoby w osadzie Nowogrodzie, w powiecie łomżyńskim, miała grasować ospa i że epidemja ta, z braku odpowiednich zaradczych środków, szerzy się niepomiernie. Po sprawdzeniu na miejscu tej wiadomości skonstatowano, w drodze urzędowej, iż we wspomnianej osadzie, ani w poblizkich wioskach nie było i obecnie nie istnieje wcale epidemja ospy między ludnością i dotąd nie było żadnego wypadku śmierci na tę chorobę.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Nowosti* donoszą, iż w odnośnych sferach podjęto projekt utworzenia towarzystwa opieki nad robotnikami fabrycznymi.

= Według gazet rosyjskich, wodnośnych sferach postanowiono, ze względu na częste wykroczenia przeciw ustawie stęplowej, obostrzyć znacznie karę za takie nadużycia, jak: spisywanie umów, wydawanie rachunków, kwitów itp. na papierze zwyczajnym, bez przekreślenia nalepionej marki.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w sferach rządowych powstał projekt podniesienia opłaty patentowej od wszystkich zakładów traktjernianych miejskich tak w Cesarstwie, jak i Królestwie Polskiem.

= Wszystkie drogi żelazne istniejące w państwie rossyjskiem, jak zapewnia *Noworos. Tel.*, kosztują dwa miljardy rs. Z sumy tej 230 miljonów rs. odchodzi na korzyść giełd zagranicznych jako kurtaż, 780 miljonów uiszczono fabrykom zagranicznym za szyny, wagony i lokomotywy. 615 miljonów wyniosła sama budowa dróg, wreszcie 685 miljonów rs. przeszło w ręce właścicieli koncesyj i ich wspólników. Do roku 1882-go długi kolei żelaznych wynosiły rs. 178,031,264.

= Towarzystwo drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej otrzymało, jak już donosiliśmy, zezwolenie rządowe, świeżo w *Praw. wiest.* zamieszczone, na korzystanie z obowiązującego w Cesarstwie prawa o wywłaszczaniu przy zajmowaniu gruntów pod budowę kolei; zastosowanie prawa o wywłaszczaniu okazało się tu tem konieczniejszem, iż drobni posiadacze rolni i włościanie, pomimo korzystnych warunków, przez Towarzystwo drogi im ofiarowanych, w drodze dobrowolnego porozumienia układów z koleją kończyć nie chcieli.

= W ciągu m. lutego r. b. przewieziono drogą żelazną warszawsko-wiedeńską i warszawsko-bydgoską, dostarczonego z Cesarstwa i Królestwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pudów 7,300, żyta p. 135,208, owsa p. 45,415, gryki p. 12,067, grochu p. 1,820, kaszy jaglanej p. 8,740, kaszy gryczanej p. 6,684, siemienia lnianego p. 16,411, rzepaku p. 1,220, mąki pszennej p. 610, mąki żytniej p. 3,235; z zagranicy ryżu p. 2,490.

= W krótkim czasie na kolei warszawsko-wiedeńskiej wprowadzone zostaną korzystniejsze zmiany w etacie osobowym służby parochodowej. Mianowicie: maszyniści podzieleni zostają na cztery klasy, z których do pierwszej wyznaczoną zostaje pensja rs. 800 rocznie, do drugiej rs. 700, do trzeciej rs. 600, do czwartej rs. 500 (najmniejsza etatowa płaca). Na ogólny etat osobowy maszynistów obu dróg (tj. wiedeńskiej i bydgoskiej) stanowiący 208 maszynistów, wyznaczoną została suma rs. 127,900 (rocznie), w którą to sumę nie wliczone są płace nieetatowe czyli dodatkowe (milowe, rezerwowe, noclegowe i oszczędnościowe).

= Zarząd drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej zawiadamia, iż w tych dniach wchodzi w wykonanie taryfa komunikacji bezpośredniej zamorskiej przez Odessę dla towarów ekspedjowanych między stacjami: Praga terespolska i nadwiślańska, Warszawa nadwiślańska i warszawsko-wiedeńska, Ruda, Łódź, Zawiercie, Dąbrowa i Sosnowice, a portami mórz: Czarnego, Azowskiego, Egejskiego, Śródziemnego i innych.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 25-go lutego do 3-go b. m. Urodziło się: chłopców 99, dziewcząt 116, razem 215. W tej liczbie nieślubnych: chłopców 13, dziewcząt 17, razem 30 (więcej o 1 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 19 (chłopców 9, dziewcząt 10). Co do religji: katolickiej 131, prawosławnej 2, ewangielicko-augsburskiej 11, wyznania mojżeszowego 71. Zmarło zaś: mężczyzn 110, kobiet 81, razem 191 (mniej o 54 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 3, kobiet 9, razem 12 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło 82 (mniej o 31 niż w tygodniu ubiegłym). Najwięcej zmarło w cyrkule VIII—34, najmniej w cyrkule XII—12. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 52, suchoty płuc 26, nieżyt kiszek 18, uwiąd schyłkowy 12, zapalenie nerek 10, błonica i dławiec 8, choroby serca 6, płonica (szkarlatyna) 5, tyfus brzuszny 4, choroby połogowe 4, rak 3. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (u kobiety). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 22 (więcej o 3 niż w tygodniu poprzednim), mianowicie: w kościele katolickim 1, prawosławnym 3, ewangielicko-augsburskim 1, wyznania mojżeszowego 17.

= Zarząd miejski w przewidywaniu nieszczęśliwych wypadków, powstać mogących z powodu tworzenia się zatorów na Wiśle, odniósł się do zarządu komunikacyj o zbadanie stanu Wisły i przedsięwzięcie środków ochronnych. Obecnie zarząd komunikacyj doniósł, iż po ścisłem obejrzeniu lewego brzegu Wisły od Warszawy do Bielan zatoru nie było, dlatego też potrzeba użycia środków zabezpieczających dotąd nie zachodzi. W każdym razie zarząd znajduje, iż im horyzont wody, przy którym ruszą się lody, będzie wyższy, tem obawa tworzenia się zatorów będzie mniejszą. Zaproponował jednak zarząd magistratowi odniesienie się do zarządu wojskowego o wczesne odkomenderowanie osobnego oddziału wojska do rozsadzania środkami wybuchowemi mogących się tworzyć zatorów.

= Warszawa pozyskać ma niezadługo nowy targ. Urządzony on zostanie przy zbiegu ulic Marszałkowskiej, Kaliksta i Koszyki. Plan tego targu, wypracowany przez magistrat, przedstawiony został do zatwierdzenia władzom właściwym.

= Przy licytacji na bruki w 1-ym, 2 im i 6-ym oddziale inżenierskim m. Warszawy utrzymał się p. Majer Czerniakow za sumę rs. 3,779, zaś w 3-im, 4-ym i 5-ym oddz. inż. p. Naftal Front za sumę rs. 2,587.

= P. oberpolicmajster wydał rozkaz zalecający, aby o wybuchłych w mieście pożarach zawiadamiano natychmiastowo w drodze telegraficznej naczelnika 3-ej dywizji piechoty, który rozporządzać ma wysyłką wojsk na miejsce pożaru celem utrzymania porządku i podania ratunku.

= W ciągu wielkiego tygodnia zawieszone będą zwykłe czynności Banku polskiego, a to z powodu mającej się dokonać rewizji kasy; natomiast skup weksli, realizacja i przyjmowanie przekazów nie ulegną przerwie.

= Z początkiem przyszłego roku szkolnego progimnazjum żeńskie w Łomży przekształcone będzie na sześcioklasowe gimnazjum żeńskie; zapis uczennic do wszystkich klas rozpocznie się w dniu 16-m sierpnia r. b.

= Inżenier komunikacyj Straszkiewicz, naczelnik trzeciego oddziału rzeki Wisły, mianowany został naczelnikiem wisło-niemeńskiego systemu i zarządzającym techniczną inspekcją systemu augustowskiego; miejsce jego zajął inżenier Kurcjusz.

= Od kilku dni bawi w Warszawie JE. ks. biskup Gintowt.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś na scenie teatru wielkiego pierwszy występ p. Jankowskiej (Cherubini) w partji Azuceny w „Trubadurze“.

* Z powodu niedyspozycji p. Seidemana wczoraj zamiast „Mefistofelesa“ dano na scenie teatru wielkiego dramat Ohneta „Cudzoziemiec.“

* Z powodów oszczędnościowych wszystkie koryfejki baletu przyjmujące dotychczas udział w tańcach podczas oper, a pobierające wyższe „*feu*“, zastąpione być mają przez młodsze siły ciała baletowego, nie pobierające honorarjum od występu.

* Dyrekcja teatrów zawarła roczny kontrakt z p. Zofią Brajninową.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru rozmaitości odbyła się pierwsza próba pamięciowa z fragmentu scenicznego „Tancerka“, pióra K. Kaszewskiego.

Robiono także próbę czytaną z jednoaktowej krotochwili K. Łuniewskiego p. t. „Pantofel“, oraz rozdano do nauki jednoaktówkę p. Zygmunta Przybylskiego „Gałązka bzu“.

* Teatrzyk przy Daniłowiczowskiej ulicy krząta się, jak może, o ile mu pozwalają niedogodne warunki miejsca i niedostateczny artystyczny materjał.

Reżyserowie, pp. Grubiński i Morozowicz, nie zapominają o tem ani na chwilę, że dla publiczności gromadzącej się do małego teatru, często zmieniany afisz jest jedyną przynętą.

Czy to jest dobrze, czy nie cierpi sztuka, na tym pośpiechu, wykluczającym możność wypracowania repertuaru pod względem artystycznym—o tem nie czas teraz mówić.

Teatra stanęły niekoniecznie ze swojej winy w warunkach, które przedewszystkiem na finanse oglądać się każą, a finanse, to publiczność śpiesząca chętnie i tłumnie do teatru.

Trzeba więc na pewien czas przez szpary patrzeć na brak wykończenia w przedstawianych utworach i nowościami ściągać widzów, bacząc tylko na to, ażeby wartość repertuaru wynagradzała niedobory wykonania.

Nowości takich nie brakuje.

Przed kilku dniami odegrano „Rodzinę Furiosów“, w piątek znów trupa operetki odśpiewała „Książątko“ Lecocq'a.

O wykonaniu tej wdzięcznej partycji, obfitującej w śliczne melodje i w prawdziwy dowcip, da się powiedzieć to, co możnaby zastosować do całego repertuaru muzycznego uprawianego przy ulicy Daniłowiczowskiej; widać tam pracę, która przedewszystkiem dba o równą, gładką całość i z konieczności pomijać musi szczegóły.

Chóry w operetce śpiewają zgodnie i dość czysto, orkiestra gra równo, numera zbiorowe idą nieźle, w pojedyńczych partjach zdarzają się niezgorsze momenta, brak tylko wszędzie odcieniom delikatności, elegancji, słowem tego co jedynie może być owocem dłuższej pracy nad wdzięczniejszym trochę materjałem.

W granicach tych zastrzeżeń wykonanie „Książątka“ można uważać za poprawne i oddać sprawiedliwość pani Zimajerowej, która w roli tytułowej działała jak zwykle na publiczność szczerym, udzielającym się humorem, jak również pannie Święckiej, sympatycznie śpiewającej partję żony „Książątka.“

PP. Misiewicz i Rzecznik wraz z panią Oswaldową dobrze dostrajali się do całości, a nawet męzki duet w akcie 1-ym odśpiewany był z pewną werwą.

Oddzielna wzmianka należy się pani Majeranowskiej.

Wytrawna ta artystka, panująca naturalnie umiejętnością i znajomością wymagań operowych nad całym personelem, była wyborną nauczycielką śpiewu, i w scenie lekcji wokalizów, odegranej i odśpiewanej z prawdziwą siłą komiczną, przedstawiała właśnie tę finezję, która powinna nadawać ton repertuarowi lekkiej operetki.

* W Pradze czeskiej koncertowała w tych dniach p. Zofja Siegenfeld-Mirecka, młoda pianistka warszawska.

Mamy przed sobą *Pokrok*, w którym znany recenzent muzyczny, Nowotny, zastanawia się nad grą koncertantki i oddaje jej szczere pochwały.

Zdaniem p. Nowotnego, panna M. wybiega po nad poziom codziennych pianistek i posiada wiele pierwszorzędnych zalet.

= Na kościół!

Celem przyśpieszenia odbudowy starożytnego kościoła Najświętszej Marji Panny na Nowem-Mieście wyjednano pozwolenie na zbieranie ofiar dobrowolnych w mieście naszem do wysokości 25,000 rs.

Kwesta rozpocznie się jeszcze w bieżącym miesiącu.

Świątynia ta już dawno wymagała podobnej pomocy, raz jako jedna z najdawniejszych, powtóre jako znacznie przez ząb czasu uszkodzona.

Kościół Panny Marji stanowi historyczny zabytek grodu naszego.

Konsekrowany w roku 1411, był on pierwszym z poświęconych Bogarodzicy...

Dwie nawy boczne świątyni sięgają XVIII stulecia, a dzwonnica należy do przepięknych pamiątek architektonicznych.

Restauracja prowadzi się już od lat dwóch, a jednak, pomimo nawet zasiłku w sumie 15,000 rs., ofiarowanych przez magistrat z funduszów pokładnego, dotąd jeszcze nie przyprowadzono świątyni do należytego stanu.

Pozostaje mianowicie do odnowienia całe jej wnętrze, a pierwotny kosztorys odnośnych robót obliczono na 28,000 rs.

Wprawdzie fabryka pp. Lilpopa i Rau'a ofiarowała kratę żelazną dla ogrodzenia kościoła, a fabryka Bińkowskiego dwa okna różnokolorowe, lecz hojne te dary nie zmniejszają kosztów, które w całości muszą być pokryte ofiarami mieszkańców.

To też donosząc w tem miejscu o zarządzonej kweście, polecamy zarazem gorącej opiece czytelników naszych starożytną świątynię miasta od 500 lat dzielącą wiernie jego losy...

= Na dobry cel.

Istniejące od niedawna, dzięki żarliwym zabiegom i trudom pań Gabrjeli Wrotnowskiej, Róży hr. Krasińskiej i ks. rektora Chełmickiego, „schronienie dla nauczycielek“ wobec szczupłych funduszów zmuszone jest apelować do dobroczynności publicznej.

Dowiadujemy się właśnie, iż w przyszłą niedzielę w godzinach południowych urządzone być ma muzyczno-deklamatorskie przedstawienie, z którego dochód spłynie na rzecz sympatycznego tyle i użytecznego „Schronienia“.

Bezinteresowny swój współudział przyrzekli już urządzającym: p. Helena Marczellówna, od roku przeszło nie występująca, dalej Al. Zarzycki, Wł. Górski i Rzebiczek, pod wodzą którego stanie zdwojona orkiestra teatru wielkiego.

Wykonane być mają przeważnie utwory nieznane—między temi zaś najwspanialsze ustępy z ostatnich kompozycyj Wagnera.

Bilety na zajmujące to a niewątpliwie *dobroczynne* widowisko są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa, oraz w magazynie Golińskiego „pod filarami“.

= Z Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Projekt kodyfikacji, o którym tylokrotnie wspominaliśmy ostatecznie wykończony został.

Opatrzono go motywami i przetłumaczono na język urzędowy.

W dniu wczorajszym wyjechał też do Petersburga prezes dyrekcji głównej Towarzystwa, r. t. br. Włodzimierz Mengden, celem przedstawienia osobiście przyjętego już przez ogólne zebranie projektu nowej ustawy.

Jak wiadomo, pomiędzy innemi kwestjami pierwszorzędnej wagi, które projekt ten obejmuje, znajduje się też sprawa podwyższenia normy dotychczasowych pożyczek towarzystwa.

Jednocześnie z prezesem wyjechali do Petersburga radcy komitetu Towarzystwa pp. Ludwik Górski i Aleksander Kłobukowski.

= Ogólne zebranie.

Wczoraj o godzinie 8 i pół wieczorem w lokalu zimowym warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego odbyło się walne zebranie członków tegoż Towarzystwa pod przewodnictwem wiceprezesa p. Józefa Spornego.

Po zagajeniu posiedzenia sekretarz Towarzystwa p. Scheller Leopold odczytał sprawozdanie z czynności komitetu za rok 1882-gi.

Z sprawozdania okazuje się, iż z końcem roku 1881 pozostało w kasie rs. 328 kop. 73, w ciągu roku zeszłego wpłynęło rs. 17,679 kop. 60, razem wpływy wyniosły rs. 18,008 kop. 33.

Ponieważ zaś wydatki na pobudowanie nowej przystani, kupno łodzi, urządzenie lokalu zimowego, gimnastyki etc. wyniosły rs. 19,887 kop. 6, w dniu więc 31-ym grudnia Towarzystwo pozostało dłużne kasjerowi rs. 1,878 kop. 73.

Kapitał zakładowy, czyli czysty majątek Towarzystwa w dniu 31-ym grudnia r. z. wyniósł rs. 4,903 kop. 88.

W długim, świetnie pod względem literackim obrobionym referacie p. Milicer krytykuje referat o o stanie funduszów Towarzystwa, oparty na danych, z przejrzenia ksiąg zaczerpniętych, i wykazuje, że stan ów nietylko nie jest takim, jakim go mieć chce komitet, ale przeciwnie, przedstawia pożałowania godny widok.

W konkluzji oświadcza mówca, iż komisja rewizyjna, odmówiła komitetowi swego absolutorjum z jego działalności.

Po słowach mówcy w audytorjum powstała gorąca wrzawa...

Podczas gdy jedni z zgromadzonych oklaskami nagradzali mozolną pracę komisji, dokonaną przez pp. Milicera, Sulistrowskiego i Słowikowskiego, inni wybuchli natomiast głośnemi objawami niezadowolenia.

Potrzeba było dłuższego przemówienia p. M. Gawalewicza, aby uspokoić wzburzonych słuchaczy.

Pan G. wychodząc z zasady *audiatur et altera pars*, w ciepłych, sympatją dla Towarzystwa tchnących słowach, wezwał zebranych do wysłuchania odpowiedzi komitetu na postawione mu przez komisję rewizyjną zarzuty, co też niebawem p. Rembertowski w imieniu tegoż rozpoczął.

Po dłuższym wywodzie pana Rembertowskiego wszczęła się znów żywa szermierka, poczem po kilku jeszcze *pro* i *contra* wypowiedzianych głosach, zebranie, wobec spóźnionej już bardzo pory postanowiło tak w mowie będącą sprawę, jak i rozpatrzenie innych wniosków, na porządku dziennym wczorajszego zebrania będących, do następnego odłożyć posiedzenia, poczem przystąpiono do wyboru nowych członków do komitetu, komisji rewizyjnej, komisji wyścigowej, delegacji wyborczej, sądu honorowego i urzędu kontrolerskiego.

O rezultacie jednak tych wyborów dziś dopiero wieczorem wybrane *ad hoc* delegacje, nie mogące wczoraj ukończyć zmudnej swej pracy, zawiadomią.

Jutro więc listę tę podamy.

= Obfitość gotówki.

Rynek nasz pieniężny posiada w obecnej chwili znaczną obfitość gotówki.

Posiadacze dążą do banków, które wskutek tego ą w gotówkę niemal nadmiernie zaopatrzone.

= Bajka.

Donoszono w ostatnich czasach o założeniu Towarzystwa akcyjnego z kapitałem 250,000 rs.—w akcjach 50 rs. po 47½—dla prowadzenia lombardu prywatnego w Warszawie.

Otóż wedle istniejącego prawodawstwa, Towarzystwo akcyjne tworzy się na zasadzie sankcji Najwyższej, dalej *minimum* kapitału jest 500,000 rs., a wszelka emisja akcyj niżej *pari* jest nieprawdopodobna.

Niema wątpliwości, iż założenie lombardu prywatnego na „solidnych“ podstawach byłoby wielce pożądanem i prawdopodobnie przyjdzie do jakiegoś stanowczego w tym względzie kroku, w każdym jednak razie nie na wyżej podanych zasadach.

= Jeszcze bajeczka.

Przed kilkoma dniami puszczono wieść o wygranej w Warszawie sumie 120,000 guldenów na premjówkach austrjackiego Towarzystwa „Czerwonego krzyża“.

Wieść ta okazała się błędną.

= Gość.

Wczoraj mieliśmy sposobność poznać się z sir Johnem Edwards, uczonym angielskim, wracającym z Persji do swej ojczyzny.

Turysta ów ma pełną tekę wrażeń z podróży i z pobytu w Warszawie.

= Poskromiony „gladjator i atleta“.

Popisujący się od miesiąca w cyrku Suhra „gladjator i atleta“ p. Christol został ostatecznie poskromiony.

Poskromił go nasamprzód, jak wczoraj wspominaliśmy, herkules warszawski p. J. K., od ostatecznej przegranej z którym zbyt dowcipny Christol nawet zasypaniem oczu piaskiem wywinąć się nie zdołał—następnie ujarzmiła go policja, wytaczając mu podobno akcję sądową.

Dalsze popisy „gladjatora i atlety“ zostały zakazane.

= Propozycja.

Jakiś chemik w St. Louis proponuje zamianę błota ulicznego na mierzwę, za dodaniem odpowiedniego pudru.

Ma to być wyborny nawóz na plantacje buraków.

Czyby pp. Klejnerman i Średnicki tego środka nie spróbowali?

= *Curiosum.*

Na jednej z pensyj tutejszych panny niezadowolone z nauczyciela wniosły suplikę do przełożonej o zastąpienie go innym!...

Motyw stanowił fakt, iż p. profesor przychodzi „niestarannie ubrany i najczęściej w brudnej bieliźnie“.

= Przejechanie.

Na ulicy Marszałkowskiej wóz roboczy najechał na przechodzącą Surę B.

Kobieta ta ma złamaną rękę i ciężką ranę na głowie.

= Wypadek.

W dniu wczorajszym, o godzinie 7 m. 30 na stacji kolei nadwiślańskiej, parowóz drogi petersburskiej, wprowadzający wagon na stację wojenną, pod samym wiaduktem drogi petersburskiej, najechał na robotnika Józefa Góreckiego.

G. poniósł śmierć na miejscu.

= Przesiedlenia.

Dzienniki gubernjalne podają znowu wykazy kolonistów niemieckich, którzy przesiedlają się z Królestwa w głąb Cesarstwa, przeważnie zaś do gubernij podolskiej i kijowskiej.

Z gubernji kaliskiej np. przesiedla się obecnie 23 rodzin osadników niemieckich, z piotrkowskiej 14 i z płockiej 13 rodzin.

Na ich miejsce przybędą zapewne nowi koloniści, nam zaś grożą zgermanizowaniem urodzajnych obszarów południowych...

= Ruch fabryczny.

Nowobudująca się droga żelazna górnicza zaczyna już oddziaływać na miejscowych kapitalistów.

Rząd gubernjalny kielecki zatwierdził świeżo plany budowli na fabrykę narzędzi rolniczych, młyna parowego i olejarni, które mają powstać w Miechowie.

= Drogi i szosy.

Naprawa i utrzymanie dróg i szos w gubernji radomskiej, ogólnej długości 398 wiorst wraz z reperacją mostów i słupów drogowych w roku bieżącym kosztować ma rs. 59,814 kop. 78.

Roboty te, podzielone na 23 dystansów, oddane będą drogą licytacji prywatnym przedsiębiorcom.

= Dom schronienia.

Członkowie kaliskiego Towarzystwa dobroczynności postanowili urządzić w Kaliszu jeszcze jeden dom schronienia dla ubogich.

Obecnie istniejący budynek Towarzystwa dobroczynności okazał się za szczupłym.

= Trzy złote wesela.

W kościele parafjalnym kurowickim, w gubernji piotrkowskiej, odbyła się w tych dniach rzadka uroczystość święcenia pięćdziesiątej rocznicy ślubów małżeńskich przez trzy pary staruszków.

Jubilatami byli włościanie, których otaczało liczne grono synów, córek i wnuków.

= Chrzest.

W kościele parafjalnym w Szymanowie, w powiecie sochaczewskim, przyjęła sakrament chrztu św. 27-letnia izraelitka Sura Załuska, pochodząca z miasta Kremieńczuga.

Neofitka otrzymała na chrzcie św. imię Bronisławy.

Rodzicami jej chrzestnymi byli małżonkowie P., właściciele dóbr ziemskich.

= Długowieczność.

Rzadką długowiecznością cieszą się mieszkańcy litewskiego Nowogródka!

W tych dniach zmarła tam ś. p. Pacynowa, dożywszy okrągłych stu lat wieku.

Dotąd zaś mieszka jeszcze w Nowogródku staruszek Andrzejkowicz, major dymisjonowany wojsk rosyjskich, który na swoich barkach dźwiga już kilkanaście krzyżyków.

Andrzejkowicz pamięta doskonale czasy kościuszkowskie, sam brał udział w kampanji roku 1794-go, a pod Maciejowicami dostał się do niewoli.

Do niedawna Andrzejkowicz odbywał dwudziestomilowe przechadzki pieszo z Nowogródka do Wilna!

Dziś przy czerstwości ciała starzec ten zachowuje jeszcze świeżość wspomnień, przez wiek nieco stępioną.

= Nieostrożność z bronią palną.

W Rembertowie kucharz Feliks Z., sądząc, iż dubeltówka jest nienabitą, zmierzył do kilku dziewcząt folwarcznych i wypalił.

Rozległ się wystrzał, od którego powaliły się na ziemię dwie kobiety.

Z tych jedna Tekla M. padła na miejscu, druga zaś Natalja W. otrzymała ciężką ranę w głowę.

= Napad.

Szajka złoczyńców, z przyprawionemi brodami, uzbrojona w pałki i broń, napadła w nocy na dworek szlachecki we wsi Huciska, w kieleckiem.

Napastnicy powiązali służbę, parobków i właścicieli, ograbili cały dom, zabrali pieniądze i kosztowności, poczem sami ratowali się ucieczką.

Zarządzone śledztwo dotąd śladu ich nie wykryło.

= Pożary.

W nocy z dnia 1-go na 2-gi b. m. w majątku Góra, w powiecie grójeckim, z zabudowań dworskich wynikł pożar, który, szybko przybrawszy groźne rozmiary, zniszczył budowle i ruchomości.

Szkody właściciela wynoszą kilkadziesiąt tysięcy rubli, w płomieniach zginęła też krescencja ubezpieczona na sumę rs. 7,357.

Pożar wynikł z podpalenia.

W nocy z dnia 2-go na 3-ci b. m. we wsi Podkonice-Małe, w powiecie rawskim, niewiadomą zbrodniczą ręką podłożony ogień zniszczył folwark ubezpieczony na rs. 5,511.

Szkody w spalonem zbożu i ruchomościach gospodarskich wynoszą kilkanaście tysięcy rubli.

Ze świata.

✕ **Szkoła śpiewu operowego**, założona we Lwowie przez przyszłego dyrektora sceny skarbkowskiej, Dobrzańskiego, liczy obecnie 50 uczniów i uczennic. Nauk udzielają: Henryk Jarecki, kantor synagogi Darowski, tenorzysta włoski Gerbier i p. Szatkowski. Już po Wielkiejnocy gotowych będzie do wystąpienia w partjach solowych trzech śpiewaków i trzy śpiewaczki. Nadto uczniowie i uczennice tej szkoły wzmocnić mają chóry operowe.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam, iż na ostatniem walnem zgromadzeniu tamecznego „Koła literacko-artystycznego“ z uzupełniających wyborów wyszli: Adam Asnyk, wydawca *Reformy*, jako wice-prezes (jednogłośnie), p. Ludomir German, jako sekretarz, pp. Witold Piwnicki i Marceli Gujski, jako wydziałowi. Przewodniczącym „Koła“ pozostaje Juljusz Kossak.

✕ **Portret Szujskiego.** Petersburski tygodnik ilustrowany *Wsiemirnaja illustracja* w ostatnim swoim numerze zamieścił portret Józefa Szujskiego, wraz z treściwą a bezstronnie skreśloną biografją zmarłego historyka.

✕ **Rodak nasz**, inżenier Habich, dyrektor szkoły inżenierskiej i cywilnej w Limie (w Peruwji), rozpoczął także wydawnictwo hiszpańskiego rocznika p. t.: „*Anales de construcciones civiles y de minas del Peru*“. Mineralog Daubrée, składając paryskiej Akademji nauk dwa tomy tego uczonego wydawnictwa, wyraził się, iż pan H. „jest założycielem szkoły, którą dziś świetnie kieruje, mimo wyjątkowo trudnych okoliczności, będących następstwami wojny...“ Szkoła owa jest dla nas ciekawą, nietylko ze względu na pana H., gdyż wspólnie z nim przyczynili się do jej założenia pp. Folkierski, Wakulski i Kluger. Ten ostatni przed laty kilkoma rzucił Peruwję i osiadł w Krakowie.

✕ **P. Modrzejewska** pisuje obecnie artykuły o Polsce do jednej z gazet w Cincinnati wychodzących. Tak przynajmniej donosi *New-York Herald*.

✕ **Dwunastoletni Ludwik Lesiński,** obywatel Stanów Zjednoczonych, ogłasza składki pomiędzy dziećmi na odbudowanie spalonej szkoły polskiej w Ohio. *New-York Herald* przyjmuje ofiary w pieniądzach i ubraniu.

✕ **Baloniki.** *Morgenbladet* donosi, iż „balonik dziecięcy, puszczony w Sztokholmie dnia 22-go lutego r. b. z kartą wizytową Oskara Zange, spadł tegoż dnia w Czigi (?) pod Grodnem, zkąd właściciel uprzejmie zatelegrafował...“

✕ **Uczony francuski,** p. J. Reiset, przedstawił dnia 26-go lutego r. b. Akademji nauk paryskiej rezultat swoich doświadczeń nad wydzielaniem azotu w stanie gazu przy oddychaniu zwierząt. Pan R. powołuje się przytem na ogłoszoną w roku 1879-ym (*Archiv Pflügera*) w tym samym przedmiocie pracę Nowaka.

✕ **W miejsce Flotowa** wybrała paryska Akademja na członka-korespondenta belgijczyka Limandera. Donoszą również z Paryża, iż wykonanie utworów Wagnera na koncercie Lamoureux wywołało istnotną owację dla zmarłego mistrza.

✕ **Liczba teatrów w Paryżu,** nie licząc mnóstwa teatrzyków, do których przychodzić można nawet z fajką, oraz sal koncertowych i tak zwanych *café-concerts,* wynosi 48. Najwięcej widzów (3,500) pomieścić może teatr *Châtelet,* w którym też swego czasu wystawiane były wszelkie owe słynne „feerje“ i sztuki dekoracyjne, które następnie obchodziły wszystkie większe sceny świata. Po nim idzie teatr *des Nations,* mogący pomieścić 2,500 osób i Wielka Opera z 2,100 miejsc; dalej zaś teatry *Chateau d'eaux* (na 2,000 osób), *Ambigu-comique* (1,900), *Gaîté* i *Porte St.-Martin* (po 1,800). *Opéra comique* (1,500), *Odéon* (1,467) i *Comédie française* (na 1,380 osób). Istną „bonbonierką“ jest teatr *Palais-Royal,* który zawiera zaledwie 700 miejsc, a cackiem prawdziwem pod względem elegancji i wytworności teatr *Athenée comique,* założony niżej poziomu ulicy, tak, że aby dostać się do jego wnętrza postrzeba ślimakowemi schodami schodzić w dół, jak gdyby do piwnicy.

✕ **„Jago“** — taki jest tytuł najnowszej, a od dawna już opracowywanej opery Verdi'ego.

✕ **Edwin Booth,** słynny tragik angielski, wystąpi w tych dniach trzykrotnie na jednej ze scen wiedeńskich.

✕ **Pojedynek** na ostrzone tak zwane „szlegery“ (rodzaj rapiru) należy uważać wedle najnowszego wyroku połączonych senatów karnych najwyższego trybunału sądowego w Lipsku, za pojedynek na broń zabójczą. Skutkiem powyższego wyroku wszystkie tego rodzaju pojedynki karane będą nader surowo, pomimo środków ostrożności, jakie praktykują się zwykle przy tego rodzaju pojedynkach między akademikami.

✕ **Fatalny żart.** Hrabia Samuel Teleky, znany magnat węgierski, wydawał niedawno ucztę licznym swoim peszteńskim przyjaciołom. Za stołem znajdowało się wielu członków „narodowego casino“, między którymi br. Aczel i pewien oficer honwedów. Ten ostatni w napadzie dobrego humoru wydobył z pochwy bośniacki, na dwie strony ostrzony kindżał i grożąc żartobliwie obecnym, zawołał: „Pierwszego który krzyknie, przebiję!“ — „Więc mnie!“ krzyknął br. Aczel i stanął przed nim. Oficer zamierzył się i sądząc, że się baron wczas usunie, pchnął przed siebie. Kindżał po rękojeść zanurzył się w dolną część piersi, raniąc śmiertelnie nieopatrzną ofiarę fatalnego żartu. Krwawa ta uczta głębokie wywarła wrażenie w arystokratycznych kołach Pesztu...

✕ **Przez ciąg roku 1882-go** przyjęło w Wiedniu wiarę katolicką 181 izraelitów, pomiędzy którymi było: 6 lekarzy, 3 profesorów, 3 adwokatów, 2 oficerów, 4 dziennikarzy i 10 studentów.

✕ **Dla archeologów.** *Vexjöbladet* donosi o znalezieniu... obcasa Karola XII-go, który miał u buta przymocowany, w chwili pochodu z Benderu do Szwecji. Ma to być obcas autentyczny...

✕ **Sport norweski.** Dnia 7-go lutego w Chrystjanji król, królowa, książę Oskar i tłum publiczności przypatrywali się oryginalnemu norweskiemu sportowi, wyścigom na „ski“. „Ski“ są to drewniane łyżwy długie na trzy łokcie i trzy cale szerokie, które przywiązują się do nogi i za pomocą których przebiega się z szybkością strzały przez pola lodowe. „Ski“ są konieczne do szybkiej komunikacji w Norwegji. Pierwszym numerem wyścigów był bieg przez dwie mile nierównego gruntu, drugim bieg przez pagórek 200 stóp wysokości, na którego wyżynie znajdował się rów 60 stóp szerokości, przez który z rozpędem trzeba było przeskoczyć. Rozumie się, iż nie jeden z zapaśników, a było ich 80, wywrócił koziołka. Wieczorem na świetnem zgromadzeniu u dworu królewskiego rozdzielone zostały nagrody.

✕ **„Bywell-Castle“,** olbrzymi parowiec, który w roku 1878-ym starł się na Tamizie ze statkiem *„Princess Alice“* i spowodował zatonięcie tego ostatniego, rozbił się, zaskoczony burzą w zatoce Biskajskiej, przyczem utraciło życie 50-iu ludzi.

✕ **Trzy środkowo-amerykańskie państwa,** Nicaragua, San-Salvador i Honduras, od pewnego czasu już zupełnie jedno od drugiego niezależne, mają znowu zamiar przywrócenia między sobą stosunku federacyjnego, w jakim dawniej pozostawały.

✕ **Cholera** pojawiła się w państwie Chiapax w Meksyku. W mieście Tustla padło 800, w Tanala 1,000 ludzi ofiarą tej epidemji. W wielu miejscowościach porywa ona znaczną część ludności. Dotychczas dotkniętą została epidemją tylko tak zwana strefa gorąca.

✕ **W Louisianie** zbudowano więzienie bez wrót... Lokatorów spuszczają dachem i wciągają tą samą drogą. Manipulacja ta zmierza do zatamowania ucieczek.

✕ **W Chicago** zaczął wychodzić dziennik przeciwko... muzyce!

✕ **U parasolnika.**

Dama. Czy tylko ten parasol będzie trwały?

Parasolnik. O! jestem pewny, iż pani dobrodziejka wkrótce mnie znów zaszczyci swoją bytnością...

✕ **Na polowaniu.**

Pierwszy myśliwy (celując do zająca). No, kusy, pisz swój testament! (strzela i chybia).

Drugi myśliwy. Zając pobiegł właśnie po notarjusza...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na pomnik Mickiewicza.

Za pośrednictwem M. Orgelbranda Stawiska Jadwiga rs. 1, Marja Żmijewska k. 80.

Dla pozostałej rodziny po Miarce.

Trentowska Janinka rs. 2.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

W. N. rs. 1.

Na szpitalik dziecięcy przy ulicy Aleksandrja.

Goldszmit rs. 2.

Dla wdowy Kruszyńskiej.

A. W. rs. 2.

— Za książkę Elektro-homeop. hr. Matuccego zostawioną w aptece p. Schmidta otrzymano rs. 2 k. 85, którą to kwotę stosownie do życzenia ofiarodawcy przeznacza się dla najbiedniejszych.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! W załączeniu przesyłam rs. 15 zebrane pomiędzy kolegami w fabryce „Huta Bankowa“ w Dąbrowie, które zechciej sz. panie obrócić na zapłacenie wpisu biednemu uczniowi. Z poważaniem urzędnik tejże fabryki

J. E. H.

— Składam k. 90 wygrane w karty przez panów T. M. F. P. od pań F. i M., na pomnik Mickiewicza.

R. M.

— Przeznaczony rs. 1 na cel dobroczynny przez właścicielkę zgubionej mufki w dniu 4 b. m., odsyłam do redakcji *Kurjera warszawskiego* z prośbą o zużytkowanie takowego na wpis dla biednego ucznia. *G. B.*

— Bezimiennie rs. 5 przeznaczam w połowie na wpis dla ucznia, w połowie zaś dla najbiedniejszych z intencją, aby zapowiedziane zaręczyny i wesele w jaknajprędszym czasie doszły do skutku.

— Na budowę kościoła na Koszykach składają Jakób, Karol i Anna Bujno rs. 3, aby im Bóg dopomógł w nowo otrzymanej pracy.

— Rada szkoły weterynarji w Warszawie ma zaszczyt wynurzyć najżywszą wdzięczność p. Władysławowi Wiślickiemu za trudy około urządzenia koncertu na korzyść niezamożnych uczniów szkoły, jak również wszystkim osobom, które raczyły przyjąć współudział w koncercie.

— *Sprostowanie.* — W liście wystawców nagrodzonych medalami srebrnemi na ostatniej wystawie moskiewskiej, w grupie IX-ej maszyn, pomieszczonej w nrze 54 *Kurjera,* wydrukowano błędnie *Berent Adolf,* zamiast *Berent i Adolph.*

Nekrologja.

† Ś. p. Tytus **Filipski,** rzeczywisty student prawa uniwersytetu warszawskiego, pomocnik sekretarza sądu handlowego, przeżywszy lat 37, w dniu 12 b. m., po długich cierpieniach zakończył życie. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w dniu 14-m b. m., we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, wyprowadzenie zaś zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godzinie **4 i pół** po południu, na które koledzy zapraszają życzliwych i znajomych. —1002—

† Ś. p. Filip **Majewski,** obywatel ziemski, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 67, przeniósł się do wieczności w dniu 11 b. m. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego nastąpi w dniu **15** b. m., we czwartek, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godzinie **10-ej** zrana. 244

— B. p. Zygmunt **Kohn,** syn nieżyjącego Józefa i Zofji z Toeplitzów, przeżywszy lat 25, po długiej i ciężkiej chorobie, rozstał się z tym światem w dniu 12 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem. Pogrążeni w głębokim smutku matka i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 b. m., we środę, o godzinie **2-ej** po południu, z domu nr 14, przy ulicy Włodzimierskiej, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —997—

† We środę, dnia 14 b. m., jako w dniu imienin, odprawioną będzie wotywa żałobna, za spokój duszy ś. p. Matyldy z Skawińskich **Rojkiewicz,** o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i znajomych. —995—

† Dnia 14 b. m., we środę, jako w pierwszą smutną rocznicę imienin ś. p. Matyldy **Kowalskiej,** odbędzie się nabożeństwo za jej duszę o godzinie **10-ej zrana, w kościele** św. Jana, w kaplicy Matki Boskiej, na które pozostała siostra zaprasza familję, krewnych i przyjaciół. —988—

† W dniu 15 b. m, we czwartek, jako w ciągu oktawy 16-ej rocznicy śmierci ś. p. Stefana **Mackiewicza,** byłego urzędnika magistratu miasta Warszawy, radcy honorowego i kawalera, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji P. na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **10-ej** zrana, przed wielkim ołtarzem, odbędzie się wotywa za spokój jego duszy, a zarazem ś. p. jego brata Józefa i Heleny małżonków **Mackiewiczów,** dziedziców majątku Widno, w gubernji witebskiej położonego, na którą pozostała żona wraz córką i synami najuprzejmiej zaprasza kolegów, krewnych, przyjaciół i znajomych. —242—

† W dniu 15 b. m., we czwartek, jako w 18 rocznicę śmierci ś. p. Doroty z Czechowskich **Lipińskiej,** odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała córka i zięć uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —965

† Dnia 15 b. m., we czwartek, jako w 11-tą rocznicę śmierci ś. p. Urbana **Majewskiego,** b. naczelnika straży ogniowej w Warszawie, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —987—

† W dniu 15 b. m., jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Łukasza **Miśkiewicza,** odbędzie się w kościele św. Barbary na Koszykach, o godzinie **8-ej** zrana, żałobna wotywa, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —992—

† We czwartek, dnia 15 b. m., jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Gierzyńskiego,** emeryta i opiekuna ochrony św. Zofji, odprawioną będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, wotywa żałobna, o godzinie **9-ej** zrana, na którą zaprasza się życzliwych. —991—

† Dnia 15 b. m., o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Wiktorji z Iwaszkiewiczów **Kiełczewskiej,** na które w głębokim smutku pozostała przyjaciółka zmarłej zaprasza życzliwych. —985—

† W dniu 15 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Walkiewicza,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —981—

† W dniu 15 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę zgonu ś. p. Władysława **Janiszewskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, na które familja zaprasza krewnych i znajomych. —976—

† Dnia 15 b. m., we czwartek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Sommer,** za duszę jego, oraz rodzeństwa jego Heleny i Józefa odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, o godzinie **9 i pół** zrana, na które rodzice zapraszają krewnych i przyjaciół. —989—

† We czwartek, dnia 15 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobna wotywa za duszę ś. p. Józefa **Aniołkowskiego,** w kościele katedralnym św. Jana. —1001—

† W dniu 15 b. m., we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę Julianny i Jacka **Zakluczyńskich,** a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego, o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. 241

† Za spokój duszy ś. p Anny z Sufczyńskich **Juszkiewicz,** odprawioną będzie w dniu 15 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, żałobna wotywa, na którą rodzina zmarłej zaprasza krewnych i przyjaciół. —993—

† Za spokój duszy ś. p. Piotra **Skwierczyńskiego,** oraz córek Julji i Wincentyny, dnia 15 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele górnym św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —1000—

† Dnia 15 b. m., we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ferantego **Marconi,** o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, odbędzie się wotywa żałobna, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —994—

† Dnia 16 b. m., w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Adolfa **Liebezeit,** odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które pozostała żona zaprasza wszystkich życzliwych —999

† Urząd starszych zgromadzenia malarzy pokojowych zaprasza niniejszem na żałobne nabożeństwo po ś. p. Franciszku **Kicińskim,** cechmistrzu malarzy krakowskich, dnia 15 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, we czwartek, w kaplicy archikonfraternji literackiej przy kościele św. Jana. Ś. p. zmarły kolega wielce szanowany, zgasł w Krakowie w dniu 7 marca r. b. —900—

† Pozostała żona z córkami po ś. p. Antonim **Magdzik**, zmarłym w dniu 6 marca r. b. składa serdeczne Bóg zapłać krewnym przyjaciołom i znajomym za odprowadzenie zwłok do grobu w dniu 9 b. m.

—972— **Małgorzata Magdzik.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 11-go marca. — *Praw. wiestnik* w wydanym dziś dodatku zaprzecza wiadomości podanej niedawno przez dzienniki, jakoby klasztor sołowiecki stracił na bankructwie skopińskiego banku rs. 600,000 i powiada, że ogólna suma 2215 wkładów w banku skopińskim, złożonych przez rozmaite instytucje zarządu duchownego, wynosi razem rs. 991,294.

Petersburg 11-go marca.— Z powodu przewlekających się czynności konferencji dunajskiej *Nowosti* piszą: „Rzecz naturalna, że wynikłe pomiędzy baronem Mohrenheimem i innymi członkami konferencji nieporozumienia są jak nie może być bardziej na rękę rumunom, którzy ciągle jeszcze liczą na to, że im się uda zawiązać koalicję przeciw Rosji. Przypuszczamy jednak, że wynikłe trudności dadzą się usunąć, gdyż Rosja bynajmniej nie zaprzecza praw Europy, pragnie tylko, aby prawa te zostały ustalone w formie nie mającej nic obrażającego dla wielkiego mocarstwa. Żądanie to jest tak skromne (tem więcej że i Austrja w swoim czasie występowała z podobnem, które jako zupełnie naturalne i niezaprzeczone było przyjętem), że bynajmniej nie wątpimy o możliwości kompromisu.“

Petersburg 11-go marca. — Z Belgradu komunikują dziennikom tutejszym, że kościelno-polityczny kryzys przybiera ostry charakter. Hieronim biskup szabacki i biskup Wiktor z Niszu zaprzestali spełniać służbę duchowną. Rząd stara się o zgodę. Spodziewają się częściowego kryzysu w łonie gabinetu.

Kijów 9-go marca. — Od kilku lat księgarz tutejszy, p. Andriaszew, wydaje kalendarz noszący nazwę ludowego, który rozchodzi się w 50,000 egzemplarzy i przynosi wydawcy około 8,000 rs. czystego zysku, choć wydawca nazywa to wydawnictwo filantropijnem, a nazywa je tak z powodu, iż jest przeznaczonem dla ludu. Koszta nakładu redukują się do zera, gdyż cała część informacyjna jest przedrukiem i to tak niedbałym, że mimo zmiany terminu kontraktów kijowskich, kalendarz o tem nic nie wie. Dobroczynny p. Andriaszew dodał do kalendarza plan Kijowa, zrobiony i wydany przez p. Taranowskiego i nic temu ostatniemu za przedruk nie zapłacił. Ztąd wszczął się proses, w którym skarżący wyświetlił całą spekulację wydawcy i żądał ukarania go jako za kontrafakcję pociągającą za sobą karę pozbawienia praw stanu. W kalendarzu dział literacki przedstawia jedyny artykuł historyczny, opatrzony podpisem autora-wydawcy a równie sumienny jak całe wydawnictwo.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego.“

Lwów 12-go marca. — Wydział krajowy wystosował telegraficznie kondolencję do wdowy po ś. p. Baumie i prosił prezydenta Smolkę, aby złożył wieniec na trumnie zmarłego.

Wiedeń 12-go marca. — Baron Józef Baum umarł wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem w „Hotêl de France“ na apopleksję serca. Zmarły cierpiał od kilku lat na serce; choroba ta wzmogła się w ostatnich tygodniach. Baron Baum umarł nagle podczas rozmowy z posłem Horodyskim, który go przybył odwiedzić.

Cetynja 12-go marca.—Książę Piotr Karageorgewicz odjechał ztąd wczoraj, udając się naprzód do Kotaru.

Paryż 11-go marca. — Demonstracja dzisiejsza zapowiedzianą była na godzinę 9 zrana. Około 10-ej silne patrole dragonów, tudzież gwardja republikańska konna i piesza, obsadziły plac przed ratuszem i ulicą Rivoli. Zatrzymujące się osoby policja zmuszała do niezwłocznego udawania się w dalszą drogę. Około godziny 1 jakieś nieznane indywiduum przemówiło do zgromadzonego tłumu. Policja zażądała rozejścia się i oczyściła ulicę Rivoli. O godzinie 2 większy tłum zgromadził się około panny Ernonville, znanej z piękności deklamatorki rewolucyjnych wierszów, którą prowadził pod ramię anarchista Dijon. Wtedy gwardja konna natarła w galopie i rozpędziła rzeszę. Z aresztowanych w piątek osób pozostaje dotąd w więzieniu dziennikarz monarchiczny Feuillant, który namawiał robotników aby udali się do pałacu Elizejskiego, tudzież indywiduum u którego znaleziono materjały zapalne.

Paryż 12-go marca. — Zgromadzenie 2,000 osób w Vauxhallu powzięło wczoraj rezolucję żądającą rewizji praw konstytucyjnych. Wielu deputowanych skrajnej lewicy uczestniczyło w obradach.

Londyn 12-go marca.—Głoszą, że do nowego traktatu cały projekt Barrèra został wcielony. Pełnomocnictwa komisji dunajowej przedłużone zostały na lat 21, a jurysdykcja jej rozszerzona do Braiły. Przestrzeń rzeki pomiędzy Braiłą a Wrotami żelaznemi oddaną jest pod zarząd komisji mięszanej, złożonej z przedstawicieli Austrji, Rumunji, Serbji i Bułgarji, tudzież z jednego delegata europejskiej komisji dunajowej. Serbja i Rumunja otrzymały prawo mianowania podinspektorów dla policji nadbrzeżnej na przestrzeni odnośnych terytorjów.

Londyn 11-go marca. — Położenie rynku pieniężnego londyńskiego znacznie się pogorszyło w ciągu ubiegłego tygodnia. Przyczynia się do tego głównie wywóz złota do Ameryki. Na rynku nowojorskim złoto poskoczyło o 10%.

Konstantynopol 12-go marca.—Wielki wezyr Said basza gwałtownie zachorował.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

Lwów 14-go marca.

Dziś o godzinie 10-ej rano po uroczystem nabożeństwie, nastąpiło inauguracyjne posiedzenie nowo-wybranej rady miejskiej. Przemawiał ustępujący burmistrz dr Gnoiński. Jako kandydatów na prezydenta wymieniają Wacława Dąbrowskiego, na wiceprezydentów: Władysława Mochnackiego i Karola Gromana, wydawcę *Gaz. nar.*

Wiedeń 13-go marca.

Dzisiaj po południu zwłoki ś. p. Józefa Bauma przewiezione zostaną uroczyście na dworzec kolei północnej.

Wiedeń 13-go marca.

Na koronację do Moskwy udaje się ztąd arcyksiążę Albrecht lub Wiktor.

Wiedeń 13-go marca.

Izba deputowanych ma dzisiaj wieczorem na posiedzeniu tajnem powziąć uchwałę co do żądanego przez rząd pociągnięcia dep. Schoenerera do odpowiedzialności sądowej. Tutejsze związki burszowskie wysłały deputacje do rektora uniwersytetu, celem założenia protestu przeciw antipaństwowym prądom, jakie owładnęły częścią młodzieży, dzięki agitacjom podobnych, jak Schoenerer, żywiołów.

Wiedeń 13-go marca.

Komisja szkolna przyjęła rezolucję dra Kwiczały domagającą się, ażeby rząd wypracował ustawę, któraby orzekła, że oznaczanie zasad ogólnych szkolnictwa należy do zakresu ustawodawczego rady państwa; wszystkie zaś inne szczegóły organizacji szkół do sejmów krajowych.

Paryż 13-go marca.

Ludwika Michel uciekła do Belgji przed spełnieniem rozkazu aresztowania.

Paryż 13-go marca.

Przygotowywany przez anarchistów meeting w rocznicę komuny (d. 18 b. m.) ma odbyć się w towarzystwie kobiet i dzieci. Onegdaj aresztowano 48 uczestników zaburzeń. Powstało rozdwojenie pomiędzy frakcją „nieprzejednanych“, których przewódzcą jest Rochefort, a resztą anarchistów.

Paryż 13-go marca.

Izba deputowanych odrzuciła na wczorajszem posiedzeniu wniosek, postawiony przez lewicę radykalną, ażeby wybrać ankietę rzeczoznawców celem zbadania rzeczywistego położenia robotników. W sobotę ma nastąpić odroczenie izb do d. 16-go kwietnia.

Londyn 13-go marca.

Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu izby gmin Fitzmaurice odczytał wyciąg nowego traktatu londyńskiego. Żegluga na ramieniu kilijskiem dozwolona. Taksy nie mogą być naznaczone bez przyzwolenia mocarstw. Austrja zrzekła się drugiego przedstawiciela w komisji mięszanej. Państwa nadbrzeżne zostały wezwane do przystąpienia do traktatu, poczem dopiero nastąpi ratyfikacja.

Londyn 13-go marca.

Dzisiejsza *Morning Post* powiada: Należy spodziewać się, że Rosja wyrazi nareszcie otwarciej swoje zdanie co do projektowanej przez Anglję organizacji Egiptu.

Londyn 13-go marca.

Dwa okręty angielskie otrzymały rozkaz udania się na wody Madagaskaru, celem obrony interesów angielskich.

Sofja 13-go marca.

Książę Aleksander bułgarski udaje się w odwiedziny do Cetynji.

Kair 13-go marca.

Tutejszy angielski korpus okupacyjny zmniejszony zostanie wkrótce do 6000 ludzi.

Amsterdam 12-go marca.

Wskutek burz panujących na morzu, siedmnaście łodzi rybackich utonęło wraz z 80 ludźmi.

Petersburg 13-go marca.

W ostatniem losowaniu premjówek główne wygrane padły na numera: 11583/20, 1366/45, 3806/44, 19698/25, 7321/25, 1225/35, 6410/6, 4262/46, 11514/32, 1563/33, 7441/23, 11936/4. Pięciotysiączne: 305/38, 7183/9, 7240/28, 9821/34, 14863/14, 32/3, 19517/47, 9168/31. Tysiączne: 19099/47, 18156/16, 19724/23, 18090/24, 6835/18, 18647/26, 1199/44, 3138/5, 9957/41, 2101/47, 16093/28, 12884/2, 11447/28, 8373/38, 16927/5, 16947/5, 3266/41, 10016/5, 2636/25, 10202/24.

Giełda.

Dnia 13-go marca 1883 roku.

203.30 marek za 100 rs. w tranzakcjach natychmiastowych i 203.25 w końcomiesięcznych wczoraj płacono w Berlinie na giełdzie. Różnica w porównaniu z dniem onegdajszym na niekorzyść rubli wynosi 75 do 90 fen.

Tak wielki i szybki spadek — szybkością przewyższający ruch zwyżkowy, którym niedawno się cieszono, ma za przyczyny prawdopodobnie zaburzenia paryskie, oraz nie świetne wiadomości giełdowe z Petersburga.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 49.50—o $32\frac{1}{2}$ kop. drożej niż wczoraj — płacono cokolwiek niżej $49.42\frac{1}{2}$ i 49.45, również $32\frac{1}{2}$ do 35 kop. drożej za 100 rubli.

Za krótkoterminowe 49.40 żądano—o 30 kop. drożej. Płacono z początku 49.30— o 25 kop. drożej; w trakcie jednak giełdy zbliżano się do żądania tak dalece, iż ostatecznie różnica w trakcie giełdy wyniosła $7\frac{1}{2}$ kop. do $49.37\frac{1}{2}$.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe 49.30, za krótkoterminowe 49.25, płacono o $22\frac{1}{2}$ kop. na pierwszych, a o $37\frac{1}{2}$ kop. na drugich drożej niż wczoraj.

Równie wielką w porównaniu z dniem wczorajszym jest różnica w cenie weksli na **Londyn**. Żądano za nie 4 kop. drożej — 10.04 za 1 ft. st. Płacono z początku zaraz 10.01—3 k. drożej, później zaś rozwinęła się zwyżka, tak, iż 10.02, w końcu zaś nawet 10.03 płacić musiano.

Na **Paryż** żądano 40.05 — o 15 kop. drożej. W płaceniu taż sama różnica. Tranzakcyj dokonano po 39.95 i w końcu po 40.

Tę małą stosunkowo zwyżkę na Paryż łatwo sobie wytłumaczyć wypadkami, które zresztą na ogół interesów wielce wpłynęły.

Na **Wiedeń** różnica w żądaniu wynosi 45 kop. na 100 flor. do 84.40. Płacono 84.15 z początku, później zaś 84.25, również 40 kop. drożej niż wczoraj.

Ogół obrotów wekslowych średni.

Listy likwidacyjne w kursie żądanym prawie się nie zmieniły. 88 za większe, 87.80 za mniejsze. Tranzakcyj nie dokonano.

Pożyczki wschodnie cokolwiek niżej w żądaniu 91.50 —również bez obrotu. Tak samo i premjowe.

Listy zastawne ziemskie znowu cokolwiek na kursie zyskują, co przy obfitości gotówki i trudności obrotów spekulacyjnych jest naturalnem.

Za serji I-ej lit. A. i B. żądano 100, za małe 99.95. Płacono za A. do 99.85, za B. do 99.80, za małe 99.70.

Serji II-ej—żądanie 99.95.

Za serji III-ej również żądano 99.95; płacono chętnie 99.80.

Listy miejskie dziś powodu do tranzakcyj nie dały. Serja I-sza i II-ga były w podaży po cenach cokolwiek niższych 94.40 i 92.25, III-cia i IV-ta w żądaniu podniesionem do 92.20 i 91.30.

Akcje bez obrotu.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie w dalszym ciągu ku zwyżce. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.45 chętnie płacić chciano.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 12-ym marca 1883-go roku, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Lindenszatz,— Krell,— Żórawia 33,— E. Jarke,—Liberowicz, — Marja Szatkowska, Nowolipie 18, — Kanigowski,—Czaplicki, Miodowa 3,—Żółciński, Włodzimierska 13,— G. Silber, Grzybowska 10,— Czystjakow, Nowolipki 33, m. 7, — Moszek Gorynsztein, — Isar Zabłudowski dla Pauliny, Nalewki 26, — Marja Dąbrowska, Stare-miasto, Krzywe-Koło 8, m. 17.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Trubadur". Jutro: „Coppelja" i „Zaślubiny Joasi". — ROZMAITOSCI: Dziś: „Cudzoziemiec". Jutro: „Serafina". — MAŁY: Dziś: „Rodzina Furiosów". Jutro: „Książątko".

Telefony warszawskie.

Wykaz

abonentów połączonych ze stacją centralną w ciągu ostatniego tygodnia.

Droga żelazna warszawsko-petersburska, zawiadowca stacji, Targowa 149 (na Pradze).
Gay Ernest, mieszkanie, Ujazdowska 19.
Kłosy, redakcja, Nowy-Świat 39.
Naimski Józef, adwokat przysięgły. Przejazd 9.

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

wieczoru muzycznego w środę, dnia 14-go marca 1883 roku,
(urządzonego przez p. Wład. Wiślickiego).

Część I-sza. 1) Sekstet z op. „Westalka", Mercadante, odśpiewają panie: Krajewska, Blum, Stefańska, i pp. Lipnicki, Radziszewski i Hugues. 2) Romans z op. Aida, Verdi, odśpiewa p. Lipnicki. 3) Larghetto na skrzypce, układ Hausera, Mozart, odegra p. Puchalski. 4) „Papataci" tercet z op. Włoszka w Algierze, Rossini, odśpiewają pp. Lipnicki, Radziszewski, Hugues. 5) a) Zapomnieć! b) Pieśń wiosenna, Wiślicki, odśpiewa p. Krajewska. 6) Deklamacja, wypowie pani Lipińska. 7) „Ridiamo", kwartet, Rossini, odśpiewają: pani Krajewska i pp. Lipnicki, Radziszewski, Hugues. 8) a) Śpiewacy wdzięczni gajów, Gumbert, b) Mój kwiatek, Troschel, odśpiewa p. Radziszewski. 9) Kwintet z op. Lunatyczka, Bellini. odśpiewają: panie Krajewska, Blum, Stefańska, pp. Lipnicki i Hugues. Część II-ga. 10) Lekcja deklamacji, fraszka dramatyczna, Gawalewicz, osoby: pan X., p. Piramowicz; pani Y., panna Święcicka.
Początek o godzinie 8-ej wieczorem. (239)

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Do bezpośredniej taryfy południowo-zachodnio-warszawskiego związku, wprowadzonym został w wykonanie, z dniem 15-tym (27-ym) lutego r. b., dodatek IX-ty, określający, między innemi, zasady taryfowania wyrobów bawełnianych, maszyn i części maszyn, przewożonych między stacjami dróg południowo-zachodnich i stacjami drogi nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskiej, warszawsko-wiedeńskiej, bydgoskiej i fabryczno-łódzkiej. (238)

Rady zarządzające Towarzystw dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.

Z dniem 29-tym marca (10-tym kwietnia) r. b. transporty drożdży będą przewożone po drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, pociągami pośpiesznemi, przy obliczaniu należności frachtowej za klasę I-szą taryfy miejscowej. —245—

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 1-ym (13-tym) marca r. b., o godzinie 12-tej w południe, na stacji drogi żelaznej nadwiślańskiej Warszawa przy ulicy Zakroczymskiej położonej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż jednego transportu pszenicy wagi 608 pudów. (220)

Do pp. właścicieli i rządców domów.

Potrzebny jest od 1 lipca r. b., w okolicach ulic Mazowieckiej lub Marszałkowskiej ***lokal obszerny na parterze***, w domu frontowym lub w oficynie poprzecznej, złożony z 5 do 6 pokoi z kuchnią i piwnicami, na pomieszczenie składu produktów spożywczych, Stowarzyszenia urzędników drogi nadwiślańskiej. Oferty można składać u szwajcara pałacu p. Kronenberga, przy ul. Mazowieckiej. (218

— ***Najskuteczniejszym środkiem na wszelkie przypadłości cierpień nerwowych*** jest ***Brassicon***, licznie ***wypróbowany przez wielu panów doktorów*** w szpitalach i na osobach prywatnych. Użyty na zewnątrz podczas ***bólu głowy, migreny, w cierpieniach nerwowych głowy, zawrotach, uderzeniach krwi do głowy,*** jak niemniej w ***dolegliwych bólach zębów,*** działa nadzwyczaj skutecznie z zadziwiającą szybkością. Brassicon, jako preparat roślinny, lotny i nie zawierający żadnych szkodliwych zdrowiu substancyj, wskutek zalet swoich przewyższył w doskonałości wszystkie dotąd znane zagraniczne specjalja, używane w wypadkach powyżej wymienionych cierpień. Aby kupujący byli pewni co do oryginalności nabytego środka, zwracamy uwagę na to, że każdy flakon Brassiconu, oprócz broszury, owiniętym jest w pięciokolorową etykietę z podpisem W. Russyan, wydrukowanym w trzech kolorach. Osobom cierpiącym na migrenę zalecanym jest zwykle Brassicon toaletowy bez zapachu mięty. Cena flakonu rs. 1 kop. 50 i 2 rs. 80 kop., z przesyłką na prowincję o 50 kop. drożej. Brassicon zwyczajny z zapachem mięty 80 kop., z przesyłką na prowincję rs. 1. Nabywać można w głównym składzie, ulica Bracka nr 2, we wszystkich składach aptecznych i w znaczniejszych aptekach. —79—

— Dla młodzieży obojga płci, tak zdrowej jak słabej, preparaty słodowo-jarzynowe barona v. Liebiga, stanowią nader cenny pokarm. Szybko wzrastający ***młodzieńcy***, osłabieni zwykle wskutek chorób rozwojowych, często ze skłonnością do suchot, znajdą w tych preparatach wszystkie czynniki potrzebne do wzrostu silnej budowy ciała i do utrzymania świeżości umysłu.

Dziewice, głównie ulegające bladaczce, znajdą tu pod najprzyjemniejszą postacią, części składowe tworzące krew, po użyciu ich będą kwitnąć przy ogólnej świeżości w takich nawet razach kiedy kuracja mleczna nie przymosła pożądanego rezultatu. Organizm ich będzie we wszystkich częściach doskonałym.

Einem w Moskwie.

Skład główny na Królestwo Polskie u ***Adama Szkopek***, Leszno nr 8. Dostać również można w aptekach i znaczniejszych handlach win i delikatesów w Warszawie i na prowincji. —95—

(998) W dniu 12 marca r. b., przechodząc z ul. Miłej na Dzielną, do sądu pokoju, uroniony został ***pugilares***, w którym znajdowało się: 1) gotówką rs. 29, 2) kwit z d. 15 lutego rb. na rs. 600, wystawiony przez Margulesa na rzecz Joska Mühlszteina z odnotowaniem na odwrotnej stronie upłat 27/2 rs. 150 i 28/2 rs. 100, 3) dwa kontrakty między Mühlszteinem a pp. Wł. Frączkiewicz i Ludwikiem Łaszczem, na jednym z których to kontraktów zamieszczony był rachunek z Saldem na rs. 444 k. 62, oraz inne drobne notatki. Znalazca raczy zatrzymać gotówkę a papiery odesłać pocztą miejską pod adr: Joska Mühlsztein, Muranowska 38.

— Pani M. S. — Oczekiwać będę we środę u siebie, między 6 i pół a 7 i pół wieczorem, to jest po zwykłych godzinach przyjęcia.
—243— G.

— Dr ***Władysław Mączewski*** wyjechał na miesiąc za granicę. —966—

— Właścicielki magazynu firmy ***W. Kuhnke***, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 412, 9 nowy, wyjechały do Paryża, celem zaopatrzenia magazynu w artykuły mody i nowości na nadchodzącą porę wiosenną i letnią służące. (986)

— Potrzebny jest zaraz do piekarni ukraińskiej Długa 32 **Zdolny Majster,**
z kaucją, do samodzielnego prowadzenia piekarni chlebowej. —996—

Prawdziwa Salsaparyla Colbert

leczy wszelkie wyrzuty z ostrości i nieczystości krwi pochodzące. Należy unikać fałszerstw i naśladownictwa i dla tego wymagać podpisu czerwonym atramentem ***J. Plateau***, na każdej etykiecie. Dla pewności najlepiej kupować u pp. Lilpopa, Mrozowskiego, Spiessa i syna i Zeuschnera. (60)

— ***Panu Domaniewskiemu***, właścicielowi domu nr 28a, Twarda, składam niniejszem ***podziękowanie***, że raczył uwzględnić krytyczność położenia, czekając rok prawie na opłacenie wynajętego u niego mieszkania.
—961— P. M.

(930) Dr ***Funk***, Marszałkowska 54, przyjmuje z chorobami skórnemi i wenerycznemi od 3—7 po p.

— Potrzebną jest ***Niemka***, z dobrą wymową, do gospodarstwa wiejskiego. Adres Chmielna nr 42, pan Czeczott, między 3-cią a 5-tą godziną po południu proszę się zgłosić. —977—

— ***Przewodnik adresowy m. Warszawy i przedmieścia Pragi***, wyszedł z druku. Prenumeratorzy nasi mogą odbierać Przewodnik codziennie do godziny 5 tej wieczorem, w mieszkaniu wydawcy. ***Mazowiecka nr 14***, mieszkania 10. —975—

Droga żelazna warszawsko - terespolska

zawiadamia że meble gięte wysyłane ze stacji Praga drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej do s a-cyj drogi żelaznej moskiewsko-brzeskiej położonych między Mińskiem i Moskwą (włącznie), z dniem 1-ym (13-tym) marca r. b. w bezpośredniej komunikacji tychże dróg, przewożone będą podług klasy I-ej, bez powiększenia opłaty o 20%, (o którem ogłoszonem było w pismach w połowie listopada r. z.). —237—

Dawno znana sława.

Dawno już dr Raspail, który wynalezionemu przez siebie sposobowi leczenia, nadał nazwisko swoje, zauważył przymioty i podciągnął pod uwagę swoją, tak, że wiele lekarstw przezeń zachwalanych zawierały ten cenny produkt.

Po nim wielu innych lekarzy nie szczędziło mu pochwał, to też obecnie mało jest tak powszechnie znanych i popularnych lekarstw jak smoła. Dzięki kapsułkom Guyota, daleko łatwiej jest dziś leczyć katary, słabości piersiowe, gardła i kanałów oddechowych, aniżeli za czasów Raspaila.

Kolumny tego pisma nie starczyłyby na wyliczenie wszystkich wyzdrowień z wspomnionych przypadłości, przez użycie kapsułek Guyota.

Uważamy też już za zbyteczne zalecać chorym ażeby koniecznie zwracali uwagę swoją na podpis Guyota w trzech kolorach na etykietach flaszeczek z kapsułkami. (10)

— Dr ***J. Troczewski***, asystent kliniki terapeutycznej Cesarskiego warsz. uniw., przyjmuje chorych od 4 — 6. Ogrodowa 11. —122—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Autorce dwóch anonymów przysłanych na ulicę Wierzbową.—Zdobyć szczęście jest mojem marzeniem, lecz chcąc coś zdobyć, trzeba najpierw to coś znaleść. Jam nie jeszcze nie znalazł; inaczej serce moje dotychczas nie przemówiło, a bez tego warunku szczęścia być nie może. Co do charakteru mego jesteś pani w błędzie, w danym razie będę miał dosyć stanowczości i energji.
—1003— W. O.

Lista wystawców

NAGRODZONYCH MEDALAMI BRĄZOWEMI.

GRUPA II (narzędzia naukowe).

1) Weinkrantz Zygmunt, w Warszawie — za wyrzynanie pieczęci na stali i za monogramy.

2) Kropiwnicki Romuald, w Warszawie — za wyrzynanie pieczęci na stali i za monogramy.

3) Marion Bronisław, w Warszawie — za bardzo dobre odciski druku pigmentowego.

4) Pietrzykowski Emiljan, w Częstochowie, gub. piotrkowskiej—za ramę pięknej rzeźbiarskiej roboty z delikatnemi ornamentami, oraz za inkrustację wewnątrz ramy umieszczoną.

5) Stafel Izrael, w Warszawie—za wentylatory i anemometry.

GRUPA III (płody przemysłu rolnego i artykuły żywności).

6) Sobieszczański Kwiryn, z Podlodowa w gubernji lubelskiej—za mąkę kartoflaną.

7) Mirecki Szczepan, z Nowej Aleksandrji, w gub. lubelskiej—za tanie i dobrze wykonene pługi.

8) Rudzki K. i S-ka, w Warszawie—za dobrze wykonane pługi.

9) Książę Światopełk-Czetwertyński W. K., z Suchej-Woli w gub. siedleckiej—za pszenicę kostromską.

10) Sucheni Józef, z Gidli, w gubernji piotrkowskiej—za tanie pługi.

GRUPA IV (przemysł górniczy i solny).

11) Warszawskie Towarzystwo kopalni węgla i zakładów górniczych, w gub. piotrkowskiej, za rozległą eksploatację węgla kamiennego.

12) „Koszyki", towarzystwo walcowni żelaza w Warszawie, za obszerną produkcję i dokładne odrobienie wyrobów fabrycznych z zagranicznych materjałów.

13) „Cyklop", fabryka stali tyglowej (dawniej Meyersohn i Margulies), w Warszawie—za stal narzędziową w sztabach i kawałkach, dobrego gatunku, jak również za pilniki stalowe.

GRUPA V (wyroby włókniste).

14) Abel Fryderyk, w Łodzi — za zadawalniające tkanie chustek wełnianych folowanych.

15) Braun Jakób, w Tomaszowie, gub. piotrkowskiej—za odznaczające się dobremi zaletami korty i sukna.
16) Hentschel (junior) Edward, w Łodzi, w gubernji piotrkowskiej—za zadawalniające tkanie wełnianych i półwełnianych chustek, pledów i kołder.
17) Knote Karol, w Tomaszowie, gub. piotrkowskiej—za sukna, kastor i ryps w dobrych gatunkach i zupełnie zadawalniającego odrobienia.
18) Knote Edmund, w Tomaszowie, w gub. piotrkowskiej—za kort dobrych przymiotów.
19) Kürtzel G. F., w Zgierzu, gub piotrkowskiej—za bardzo dobrych przymiotów wigoniową przędzę w różnych kolorach i melanżach.
20) Cukier Frydrych, w Łodzi, gub. piotrkowskiej — za zadawalniające tkanie chustek i szali dywanowych.
21) Schön K. G., w Sielcach, gub. piotrkowskiej—za dobrego gatunku przędzę wigoniową, przy znacznej produkcji.
22) Schmieder br., w Łodzi, gub. piotrkowskiej — za zadawalniające tkanie pledów i materji wełnianych.
23) Schmidt i Pfitze w Łodzi, gub. piotrkowskiej—za zadawalniające tkanie chustek z mięszaniny, jedwabiu, wełny i bawełny.
24) Starke Albert, w Łodzi — za zadawalniające tkanie półnianej bielizny stołowej, przy niskich cenach.
25) Szulc Otto, w Łodzi—za zadawalniające tkanie chustek i kołder folowanych.

GRUPA VI (wyroby metalowe, fabryczne i rzemieślnicze).

26) Berent T. i Adolph J. w Warszawie—za okienice metalowe do magazynów i za niektóre udoskonalenia wprowadzone do wyrobu tychże.
27) Kuchta Józef, w Warszawie— za lodownie pokojowe, różnorodnych systemów i za dążenie do udoskonalenia tej specjalnej części fabrykacji.
28) Makatis Franciszek, w Warszawie—za klatki dla ptaków i za wyroby z blachy.
29) Müncheimer L., w Warszawie - za odlewane i sztampowane metaliczne herby, napisy i guziki.
30) Raabe G. B., w Warszawie—za podkówki do obuwia maszynowe i ręczne.

GRUPA VII (wyroby zakładów fabrycznych).

31) Behagel M., w Warszawie— za odznaczający się dobremi zaletami i za papier ciśniony i kolorowy.
32) Bekerman Izaak, w gub. radomskiej—za olej lniany i rzepakowy przy znacznej produkcji.
33) Bergsohn Jan i S-ka, fabryka cukru i rafinerja „Michałów“, w gub. warszawskiej—za dobrą miękką rafinadę.
34) Didier L., w Warszawie — za dobre przymioty i dokładną robotę cerat.
35) Silberberg Izydor, w Warszawie—za dobre i trwałe podlewanie luster.
36) Kociołkiewicz Antoni, w Warszawie—za dobre wyrobienia saków szagrynowych, glansowanych i matowych.
37) Sukcesorowie von Kramsta Gustawa, w gub. piotrkowskiej—za wyborne bielidła cynkowe.
38) Krauze Władysław (browary piwne w Warszawie i w gub. warszawskiej)—za piwo dobrego gatunku.
39) Lesser baron S. L (fabryka cukru i rafinerja „Elżbietów“) w gub. siedleckiej—za dosyć dobrą miękką rafinadę.
40) Litz Maksymiljan, w Warszawie — za chomonta, siodła i szory dokładnie i z wielkim gustem wykonane.
41) Lotto i Rosengarten w Warszawie—za dobre gatunki wódek i likierów.
42) „Łyszkowice“ fabryka cukru i rafinerja (Towarzystwo akcyjne), w gubernji warszawskiej — za dosyć dobrą twardą rafinadę.
43) Majewski Hipolit (warszawskie laboratorjum chemiczne) w Warszawie—za kolekcję wód toaletowych dobrych przymiotów.
44) „Młodzieszyn“ fabryka cukru (towarzystwo) w gub. warszawskiej—za dobrą mączkę cukrową.
45) „M del“ fabryka cukru—za dosyć dobrą mączkę cukrową.
46) Romanowski Władysław, w Warszawie — za dobrze wykonaną uprzęż angielską.
47) Światopełk-Mirski książę K. T., w Worońcu gubernji siedleckiej—za dobrych przymiotów piwo export.

GRUPA VIII (wyroby rzemieślnicze i inne).

48) Bernstein bracia G. i W. w gub. łomżyńskiej—za odznaczające się dobrą robotą wyroby bursztynowe.
49) Braun i Fiszler w Warszawie — za odznaczające się dobrą robotą meble gięte z drzewa bukowego, przy znacznej produkcji.
50) Gaszczyński Stanisław w Warszawie—za dobrej roboty witryny dla wystaw.
51) Gostomski Jan (firma „Wanda“)—za dobre wykonanie mebli koszykarskiej roboty przy znacznym wyborze.
52) Drozdzicki Feliks w Warszawie—za futerały, nesesery i ramki bardzo dobrej roboty.
53) Kwambusch i Keller, w Łodzi—za dobrze wykonane wełniane i półwełniane tasiemki i sznury, przy znacznej produkcji.
54) Peltyn i S-ka w Warszawie—za odznaczające się dobrą robotą krawaty, przy znacznej produkcji.
55) Podberezski Michał (firma „Helena“) w gubernji suwałkskiej—za meble z fornierowemi siedzeniami, bardzo dobrej roboty przy znacznym wyborze.
56) Tajber i Raabe w gub. siedleckiej—za dobry wyrób mechaniczny sztyftów drewnianych do obuwia, przy znacznym rozmiarze rocznej produkcji.
57) Trotschel Ferdynand, w Warszawie—za odznaczające się dobrą robotą bilardy przy umiarkowanych cenach i znacznej produkcji.
58) Franaszek J. w Warszawie—za odznaczające się dobrą robotą i gustem obicia, przy znacznej produkcji.
59) Schnerr bracia w Kaliszu—za dobry wyrób tasiemek i sznurków wełnianych i bawełnianych.
60) Jurczykowski Władysław, w Warszawie—za bardzo dobrego gatunku rękawiczki, odznaczające się piękną robotą.

GRUPA IX (maszyny, aparaty, materjały i roboty budowlane).

61) Warszawska spółka asfaltowa i fabryka tektury smołowcowej, w Warszawie — za odznaczające się wysokiemi zaletami i trwałością wyroby z asfaltu zagranicznego i za dobrych przymiotów tekturę smołowcową.
62) Wernik i Syn w Warszawie — za dobrą robotę faetonu.
63) Hein, Lehman i S-ka, w Sosnowicach w gub. piotrkowskiej—za produkcję i rozpowszechnienie żelaza fałdowanego, mającego bardzo użyteczne i obszerne zastosowanie w budownictwie.
64) Hess Wilhelm, w Lublinie—za dobre wykonanie wag decymalnych i centymalnych.
65) Rentel Józef, w Warszawie—za dobrą robotę i umiarkowane ceny powozów, przy znacznej produkcji.
66) Skoryna Cezar, w Warszawie — za dobre obrobienie kamieni młyńskich francuskich.
67) Fitzner W. i S-ka, w Sosnowicach w gub. piotrkowskiej—za dobrą robotę kotłów parowych i spajanie rur żelaznych i stalowych.
68) Sperling Juljusz, w Warszawie—za dobre wykonanie wag decymalnych, centymalnych i innych.
69) Jarocki na Jaroczynie, w Warszawie — za użyteczną produkcję i rozpowszechnienie różnych wyrobów z cementu i betonu.

Jeszcze tylko do soboty, dnia 17-go b. m. i r.

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

w domu pod Nr 3 przy ul. Mazowieckiej, na 2 piętrze. 582r

RZETELNA i UCZCIWA REKLAMA

bez żadnej blagi!!!

Skład fabryczny K. MANTEY,

ŚWIĘTOKRZYZKA, róg WŁODZIMIERSKIEJ,

sprzedaje najtaniej, po cenach fabrycznych, dotychczas niepraktykowanych:

KASZMIRY czarne i kolorowe, jako specjalność.
MATERJAŁY do pokrycia futer, palt i dolmanów.
ADAMASZKI wełniane i jedwabne.
FLANELE i **KORCIKI.**
SATINS wełniane, prześliczne na suknie, we wszystkich kolorach

MATERJAŁY na suknie tanie, a mianowicie:

REPSY, DIAGONALE itp., po kop. **15, 20, 25, 30** i **35** łok., we wszystkich kolorach.—**Wszelkie dodatki do sukien damskich.**

☞ **UWAGA.** Prowadząc wyłącznie powyższe tylko towary i całą swoją uwagę i starania tymże artykułom poświęcając, śmiem twierdzić, że wszystkim słusznym żądaniom Sz. Publiczności, jestem w stanie godnie odpowiedzieć. 626

Skład Materjałów Aptecznych

A. F. GALLE,

Senatorska Nr 18,

wprost kościoła św. Antoniego (Reformatów),

poleca

MATERJAŁY APTECZNE
i Preparaty Chemiczne

do użytku medycznego, gospodarskiego i technicznego w znacznych zapasach i wyborowych gatunkach, również Oliwę Prowancką i Nicejską, zupełnie świeżą, znaną z dobroci. Ocet najlepszy winny i estragonowy, Żelatynę francuzką, Farby do farbowania jaj wielkanocnych w 8-miu kolorach, Massę do posadzek zwyczajną w różnych kolorach i amerykańską bezwodną przezroczystą a nierównie trwalszą; najnowsze Perfumy angielskie i francuzkie, Wodę Kolońską od 35 kop., tudzież do odświeżania powietrza w mieszkaniach niezrównanej dobroci Wodę Leśną, zwaną Wald-Bouqet.

734

Przędzalnia lnu Hirschfelde

H. C. MÜLLER,

w Hirschfelde, w Saksonji,

poleca przędzę dla tkaczy, nici dla tkaczy, nici do szycia, przędzę dla szewców, szpagat i uprasza, w razie potrzeby o zgłaszanie się do wyłącznego przedstawiciela na Królestwo Polskie

Pana ZYGMUNTA BROKMANA w Warszawie.

Hirschfelde, 7 Marca 1883.

Przędzalnia lnu HIRSCHFELDE,

H. C. Müller.

Powołując się na powyższe ogłoszenie, mam zaszczyt zawiadomić osoby interesowane, że cennikami, objaśnieniami, oraz próbami powyższych artykułów, służę chętnie bezpłatnie i franco.

Kantor mój mieści się przy ul. Granicznej Nr 12. 743

Zygmunt Brokman.

A. J. de SPILLER w Odessie
HURTOWY SKŁAD PAPIERU,

prosi uprzejmie pp. fabrykantów papierów pakowych, albumowych i brystoli, o łaskawe przesłanie mu prób i cen. 663r

DO MAGAZYNU WYROBÓW

złotych i srebrnych,

A. KALHORN,

w Warszawie, Krak.-Przedmieście № 77, wprost Tow. Zach. Szt. Piękn. nadeszły najmodniejsze **biżuterje złote i srebrne,** oraz **broszki srebrne, z imionami i litery wysadzane perełkami.** 707r

Wina: Węgierskie, Bordoskie, Burgundzkie, Reńskie i Hiszpańskie, **Rumy, Cognac, Likiery** zagraniczne, oraz **Porter** i **Piwo** angielskie naturalne i odstałe, a pochodzące z najlepszych źródeł bezpośrednich, poleca

WŁ. NOWICKI,

w Składach swoich w **Warszawie,** przy ul. Marszałkowskiej Nr 40 i w **Lublinie,** na Krakowskiem-Przedmieściu. 701r

Ulica TŁOMACKIE Nr. 9.

PIERWSZA WARSZAWSKA

Fabryka Piór Strusich

EMANUELA SACHS

W WARSZAWIE,

mieści się obecnie przy ul. **TŁOMACKIE № 9,** dom p. Bernszteina, na 1 piętrze.

Wejście od placu Tłomackiego.

Zaopatrzona jest we wszelkie najświeższe artykuły w zakres jej specjalności wchodzące.—Fabryka przyjmuje również pióra do prania, farbowania i fryzowania, na sposób paryzki. 672r

NB. Oprócz fabryki istniejącej przy ul. **Tłomackie Nr 9,** żadnego innego zakładu w Warszawie nie posiadam.

WEJŚCIE OD PLACU.

FIRANKI w wielkim wyborze,
BIELIZNĘ STOŁOWĄ

poleca

Skład Płótna i Bielizny

R. JANKOWSKIEGO,

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

dom Hrabiego St. Potockiego, w Warszawie,

686

—21—

PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *bledniczy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzona w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

OTWARTY KREDYT

w MAGAZYNIE UBIORÓW MĘZKICH ZJEDNOCZONYCH MAJSTRÓW KRAWIECKICH w Warszawie, ulica Długa № 20, dla każdego mieszkańca miasta Warszawy mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli. — Interesanci zgłaszać się raczą do Kancelarji Spółki od godziny 4 do 8 po południu. 29—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r. do takiejże daty 1884 r. possesji № 211 w Warszawie, od rs. 528 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r. do takiejże daty 1884 r. possesję № 211 w Warszawie, za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 667—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godzinie 12½ w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę 200 sążni kub. piasku, do budowy kanałów i wodociągów w Warszawie, od sumy rs. 8 za sążeń kub.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy 200 sążni kub. piasku do budowy kanałów i wodociągów w Warszawie, po cenie rs. . . . za sążeń kub (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 668—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28 Marca) 1883 r., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, do dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1884 r., posesji № 1171 w Warszawie, od rs. 1,076 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasie miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 108 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1884 r. posesję № 1171 w Warszawie, za sumę N. N. rs., N. N. k., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 108 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 661—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dwuletnią dzierżawę, od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1885 r., posesji № 3023 w Warszawie, od 120 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na dwa lata od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1885 r. w Warszawie posesję № 3023, za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 669—r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 13-go marca 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 40	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 04	—.—
Paryż 100 franków „ „	30 05	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 40	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
„ „ „ „ m	99.95	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 40	—.—
„ „ „ II	92 25	—.—
„ „ „ III	92 20	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88 00	—.—
„ „ małe.	87 80	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 50	—.—
II „ „ rs. 100	91 50	—.—
III „ „ rs. 100	91. 0	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin. .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. $112\frac{1}{2}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 225
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $183\frac{1}{3}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $113\frac{1}{3}$.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 12 marca 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	675
„ „ biała	—	—	720	780
„ „ wyborowa .	—	—	825	840
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	450	480
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	450
Owies . . . . 141 f.	—	—	265	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	6	720
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.	—	—	—	—
„ solone pud.	—	—	—	—
Siana pud	40	55	—	—
Słomy pud	28	30		—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	-	-	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1300, żyta 1800, jęczmienia 40 owsa 60, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwowa od rs. 60 do 65 biała od rs. 65 do 75.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d. 12 marca 1883 roku.

Pszenica wyborowa 128 — 140 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 80—82, średnie 76—80, ordynaryjne 70—75.

Jęczmień wyborowy 75—88, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87 średni 78—82 ordynaryjny 70—77

Groch 76—115 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. —. —. ordynaryjna — — — —.

B. Werner et Comp.

Cena okowity:

z dnia 13 marca 1883 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62[5].

„ garniec rs. 2 kop. 48.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	Odchod. minut	Przych. godziny	Przych. minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., o godz. 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 r., do d. 1 (13) Stycznia 1887 r., miejsca na placu przed Bankiem, blizko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży sodowej i salcerskiej wody, od rs. 326 kop. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na 3 lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1887 r., miejsca na placu pod Bankiem, blizko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 40. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 712—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę t. j. od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1883, do takiejże daty 1884 r., posesji № 120 w Warszawie, od rs. 1198 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 240, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden t. j. od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1884 r., posesję № 120 w Warszawie, za sumę N. N rs. N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 240, i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 713—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., o godz. 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od d. 1 (13) Stycznia 1884 do d. 1 (13) Stycznia 1887 r. miejsca na Nowym-Zjeździe, przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 100 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w kasie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 r., do 1 (13) Stycznia 1887 r., miejsce na Nowym-Zjeździe, przy moście Aleksandrowskim, po budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za sumę N N. rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 15, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 711—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Marca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, na risico nie spełniających warunków, kontraktu dzierżawców, miejsc na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienek letnich, od r. 1883, do końca r. 1885

a) przy **prawym** brzegu Wisły:

№ 1. naprzeciw ulicy Szerokiej i b. Wejhanowskich koszar.
№ 2. naprzeciw domu № 416.
№ 3. naprzeciw domu № 417.
№ 4. naprzeciw domu № 418a i 418b.

b) przy **lewym** brzegu Wisły

№ 5. naprzeciw domu № 2576.
№ 6. naprzeciw domu № 2546.
№ 7. przy młynie parowym na Solcu,

od rs. 50 za każde miejsce i za każdy sezon

Do licytacji dopuszczeni będą wszyscy, bez względu na to, czy mają teraz lub ni łazienki letnie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia po rs. 8, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą ktorej podejmuję się wydzierżawić na trzy lata miejsce na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienek letnich, od r. 1883, do końca r. 1885, za sumę N. N. rs., N. N. kop., za każdy sezon. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 8 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 596—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r. b., o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus. przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę t. j. od d. 1 (13) Stycznia 1884 r., do 1 (13) Stycznia 1887 r., gruntu miejskiego, położonego między ulicą Koszyki i wałem miejskim, z jednej, a b. Cmentarzem Ujazdowskim i drogą idącą przy posesji Krupeckiego z drugiej strony, rozległości 4 dziesiat. i 1346 sążni kwadratowych, czyli morgów 8 i 270,1 prętów kwadratowych, od rs. 526 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 53 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zaraz zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na lat 3, t. j. od d. 1 (13) Stycznia 1884 r, do 1 (13) Stycznia 1887 r., grunt miejski, położony między ulicą Koszyki i wałem miejskim, z jednej, a b. Cmentarzem Ujazdowskim, i drogą idącą przy posesji Krupeckiego, z drugiej strony, rozległości 4 dziesiat. i 1346 sążni kwadr. czyli morgów 8 i 270,1 prętów kwadr., za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 53, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 642—r—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na budowę 5 tam faszynowych, na prawym brzegu Wisły, od sumy anszlagowej rs 2,000.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Warunki i an z ag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy 5 tam faszynowych, na prawym brzegu Wisły, za sumę N. N., rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszewy, vadium w ilości rs. 200 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 643—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r. b., o godzinie 12½ w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na budowę schodów kamiennych, prowadzących od ulicy Krzywe-Koło na Brzozową, od sumy anszlagowej rs. 743.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy schodów kamiennych, prowadzących od ulicy Krzywe-Koło na Brzozową, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 685—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Marca r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę sztachet wzdłuż wału ochronnego, na Pradze, od sumy anszlagowej rs. 605.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 65 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy sztachet. wzdłuż wału ochronnego na Pradze, za sumę N. N rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 65 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 641—r

Panien dziesięć do kwiatów potrzebuje zaraz fabryka Baranowskiej. Ulica Nowy-Świat № 24. 504

Osoba umiejąca poprowadzić gospodarstwo domowe z ostentacją i ekonomią, znająca pranie koronek i czyszczenie garderoby, mówiąca po francuzku, mogąca być towarzyszką i lektorką, poszukuje pomieszczenia w Warszawie lub na wyjazd. Ulica Chmielna № 26. mieszkania 6. 3625

Zarządu większym domem, poszukuje b. urzędnik obznajmiony z tego rodzaju czynnościami. Oferty uprasza składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. W. G. 3629

Praktykanci i chłopcy potrzebni są do fabryki ślusarsko-mechanicznej. z powodu powiększenia tejże, a co najdogodniej, że mogą się kształcić w tokarskich robotach. Ulica Niecała № 8. Piotr Krzewiński.

Osoba lat średnich mowiąca dobrze po polsku, niemiecku i rusku, poszukuje szycia w domach prywatnych i może być pożyteczną w początkach nauki tychże języków. Ulica Złota № 5, mieszkania 32. 3627

Sklepowa z kaucją rs. 50, potrzebna.— Wiadom.: ul. Mostowa № 3. 3638

Panna potrzebna jest do szycia krawatów. Wiadomość od g. 9—12 w południe, ulica Bracka № 5, mieszk. 26. 3634

Uczeń potrzebny jest do jubilera A. Greger. Marjensztadt № 2659/18. 3658

Młodsza z dobremi świadectwami, potrzebną jest od 1-go Kwietnia. Warecka 5. mieszk. 8 i 9, do godz. 10 rano. 3659

Osoba młoda, obeznana z handlem i rachunkowością, życzy sobie objąć posadę za kasjerkę lub do sprzedaży w magazynie bielizny lub innym. Oferty proszę składać pod lit. B. W., w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3661

Lokaj potrzebny zaraz. Zgłaszać się tylko z dobremi świadectwami. Szkolna № 1, 2-gie piętro. 3662

Subjekt handlowy lub buchhalter, poszukuje zajęcia w sklepie bławatnym, galanteryjnym, materjałów piśmiennych, lub kantorze fabrycznym. Oferty proszę adresować: ul. Oboźna № 2, m. 41, stróż wskaże. 3663

Panny potrzebne są do kwiatów, podręczne i uczennice. Wiadomość: ulica Wolska № 3. P. Stołoski. 3652

Maszynistka i podręczna, potrzebne do bielizny. Sliska 32, stróż wskaże. 3653

Panna potrzebna jest, do szycia bielizny na maszynie. Żelazna 43, mieszkania 2.

Panny potrzebne są, do negliży i podręczne i maszynistki, oraz potrzebną jest osoba, którahy specjalnie umiała ubierać negliże i zająć się pracownią. Ulica Niecała, domu № 6, drugie piętro. 3672

Czeladnik kowalski potrzebny jest, przy ulicy Pańskiej 25. 6374

Panny zdatne potrzebne są zaraz do spódnic. Ul. Zielna № 34. mieszk. 13. 3669

Panna uzdatniona w krawieczyznie, żądaną jest na przychodnią. Zielna № 11, mieszkania № 8. 3670

Panny uzdatnione potrzebne do spódnic i podręczne. Zakroczymska № 17, m. 23. 3682

Maszynistka potrzebna jest zaraz do bielizny. Ul. Browarna № 26. m. 33. 3628

Panna zdatna do bielizny, szyjąca na maszynie, potrzebna zaraz. Ul. Leszno № 19, mieszkania 8. 3631

Niańka potrzebna do dwojga dzieci, od 1 Kwietnia, mogą się zgłaszać tylko mające dobre rekomendacje. albo świadectwa służbowe. Krakowskie-Przedmieście № 28, mieszkania № 5. 3298

Uczeń potrzebny jest do kapelusznika. Ul. Szeroka-Freta № 14. 3279

Piwowar mówiący po niemiecku, kompletnie uzdolniony, potrzebny na bardzo korzystnych warunkach. Tylko oferty z kopjami świadectw, z opisaniem życia, przyjmują się w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera lub w kantorze Kur. Warsz., dla p. Junga. 465

Panna podręczna potrzebna jest, do bielizny i panna do haftu. Krucza № 19, w pracowni. 3536

Technik z praktyką kilkunastoletnią w zawodzie mechanicznym, poszukuje posady. Oferty proszę składać w Kantorze Kur.-Warsz. pod lit. L. W. 3538

Osoba inteligentna, wdowa, bezdzietna, znająca języki, poszukuje miejsca do zarządu domem i opieki nad dziećmi. Wilcza № 15a, m. 4, od godz. 11 do 5 po południu.

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Zagraniczny koncertowy, Kralla, Hofera, Schrödera, wszystkie z angielską mechaniką i Pianina zagraniczne czarne, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszkania 29.

Kwiaty w wyborowym gatunku, po cenie niskiej, poleca fabryka kwiatów Karoliny Kałużyńskiej. Kanonja № 8. 3055

Do sprzedania fortepian o 6-u oktawach, w dobrym stanie, za rs. 40 i wózek dziecinny, mało używany, za rs. 8. Leszno 53, za Solną, mieszkania 14. 492

Do sprzedania: faetony większe i mniejsze, nowe i używane, kareta poczwórna i bryczka w dobrym stanie. Aleja Jerozolimska № 13. 3114

Do odstąpienia zaraz meble, do salonu i pokoju jadalnego. Wiadomość pomiędzy 12-ą, a 3-ą, przy ulicy Oboźnej № 1, mieszkania 23. 3588

Kredens dębowy, modelu francuzkiego, do sprzedania; cena nizka. Ulica Dzielna № 9a. mieszkania № 8. 3376

Fortepiany Hofera, Kralla, do sprzedania. Krakowskie - Przedm. № 32, wprost ulicy Królewskiej, w 2-m podwórzu, u organisty Tarnowskiego. 2973

Fortepiany używane i nowe w dużym wyborze, są do sprzedania, ceny nizkie, wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 3200

Węgle w bardzo dobrym gatunku, na które nikt nie narzeka, po nadzwyczaj przystępnych cenach, odstawa akuratna w skrzyniach świeżo - pieczętowanych i zamykanych. Nowogrodzka № 10. przy Kruczej.

Mąkę pszenną na Święta, znaną ze swej dobroci, tak jak lat poprzednich w woreczkach 1-pudowych, sprzedaje skład nasion Rudnickiego i S-ka. Senatorska 25.

Koronki do bielizny i sukien, crèpelisse, żaboty, fanszony, szaliki, kołnierze damskie i dziecinne, karczki do koszul, kaftaniki ranne i fartuszki w dużym wyborze i tanio. Komisowy skład koronek ruskich, ul. Senatorska 27, mieszk. 2. w oficynie. 1999

Pończochy i skarpetki, bez szwu, po cenach fabrycznych, w wielkim wyborze. Nowy-Świat 19. m. 17. w poprzecznej oficynie.

Tanio do sprzedania! Bronzy, biurko, zegary, antyki, dywany perskie, obrazy olejne i akwarelle. 37 Leszno, m. 13. 2963

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach. dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Świat 58. 372

Koni para i powóz, do sprzedania. Nowy-Świat № 58, u właścicielki domu. 3555

Nadeszło ze wsi: masło śmietankowe i solone, szynki, wędliny rozmaite, wosk i jaja świeże. Ulica Żurawia № 5. 3619

Encyklopedja, wydanie 1-sze, tom. 28, jest do sprzedania. Biała № 6, m. 8. 3656

Bilard do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 9. 3660

Do sprzedania starożytności: akwarelle, zegar ścienny Kranca, żyrandolik brązowy, 2 biusta brązowe (Kopernika i Krasickiego) i 6 sztuk sztychów kolorowanych angielskich, starych. Róg placu św. Aleksandra i Wspólnej. domu № 5. m. 8. 3655

Ogier i wałach do sprzedania, w parze lub pojedyńczo. Chmielna 12. 3673

Po zwiniętej bawarji do sprzedania utensylja: bufet, szafa oszklona, oraz nowa karuzela i dwie huśtawki. Czerniakowska 47/5192.

Okien inspektowych 15 sztuk, urzędowej roboty, olejno malowane i szkłem grubem oszklone, są do sprzedania u szklarza. Róg Nowo-Senatorskiej i Senatorskiej № 8.

Krowa świeża, po ocieleniu, dobra, z cielęciem jest do sprzedania. Ulica Nowowiejska № 7. mieszkania 18. Proszę być trzy razy i widzieć udój mleka. 3683

Poszukiwaną jest „Książka do nabożeństwa“ ks. Fijałkowskiego. Ktoby takową posiadał w dobrym stanie, a chciał zbyć, niech się raczy zgłosić między godz. 3-cią a 7-mą do p. L. Knolla, zamieszkałego w domu № 9 przy ulicy Przejazd. 3651

Fortepian palisandrowy, dobry, do sprzedania. Ulica Hoża № 14B, mieszk. 4. od godziny 4—6 po południu. 3635

Do sprzedania dolmany wiosenne: aksamitny i syberynowy. Można widzieć przy ulicy Erywańskiej, dom Luxemburga № 4, mieszkania № 4, między godz. 10-tą a 12-tą i 4-tą a 5-tą. 3640

Fortepian o 6-u oktawch do sprzedania. Plac Grzybowski № 3, przy kościele WW. Świętych, u Kwiecińskiego. 3553

Na dwuwiekowy jubileusz! do sprzedania dwie monety srebrne: 1) Jana III r. 1683;—2) Leopolda II 1682. Aleja Jerozolimska 23, m. 20. 493

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, m. 6, 1-sze piętro od frontu.

Maszyna do pończoch, do sprzedania. Wiadomość w magazynie tabacznym p. Salinger, przy rogu ulic: Nowego-Światu i Świętokrzyzkiej. 3326

Fortepian Windhofera, do sprzedania o 7 oktawach z blatem, 5 szpreje, mało używany. Miodowa № 5, wejście korytarzem kościelnym.—Kochański. 3312

Do sprzedania zaraz: kareta 4-osobowa, 2 powozy i bryczka na resorach, używane, w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 11, u stróża. 3569

Meble do sprzedania tanio, mało używane garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stoł jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 3576

Do sprzedania: fortepian, garnitur czarny rzeźbiony, lustra salonowe wielkich rozmiarów; kredens, stół, dwanaście stołków, stolik samowarowy, dwa trema, wszystko dębowe, rzeźbione: otomanka, dwie szafy do ubrania, dwie do bielizny, tualeta, łóżka, umywalnia, kika krzeseł fantazyjnych, stolik do szycia, dwa stoliki okrągłe z rzeźbą, biuro, chais-long, dwa stoliki matowe do kart, komoda, krzesełko wiedeńskie dziecinne, obrazy, para słupów rzeźbionych, lampy: stołowa i wisząca, żyrandol, sześć świecznikow ściennych, para kandelabrów z bronzu, kwiaty, wieszadło wielkie, miedź i inne sprzęty domowe. Wiadomość: Sienna 3, mieszkania 4. 3532

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 3559

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garnitur napoleonkowy, toaleta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy dom od Chmielnej, mieszkania № 30. 3440a

Do sprzedania: sofa, fotele, napoleonki, materac, kozeta, zegar, szeslong. Krakowskie-Przedmieście № 18. m. № 2. 3562

Meble do sprzedania za bardzo przystępną cenę, 2 garnitury mebli rypsem krytych, oraz szafy orzechowe, kredensy dębowe, szafki do bielizny, łóżka, komody, tualety. Róg Hożej i Kruczej № 15, u stolarza.

Tanie kupno!!! Z powodu braku miejsca wyprzedaję różne Meble mahoniowe i orzechowe, po cenie kosztu, dobrej roboty, za które się poręcza, pare garniturów i szeslongów wysłanych, różne szafy do sukien, do bielizny i do książek, biura męzkie na szafkach i biurka, kredensy, stoły, konsolki do kart, łóżka nowego fasonu, ozdobne i skromniejsze, komody, tualety, umywalnie, szafki nocne, z czem się poleca zakład stolarski W. Pogodzińskiego. Leszno № 50.

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 3557

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, kredens, konsolki do kart, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, tualeta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy, regulator, firanki, tanio do sprzedania. Twarda № 6, w pałacyku na lewo, mieszkania № 41. 3434

Mebli dwa garnitury urzędowej roboty, mało używane, szeslong skórą kryty, sofa turecka bardzo tanio. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 11, naprzeciw Ś-go Krzyża.

Meble z kilku pokoi do sprzedania. Żurawia 9, mieszkania 9. 3691

Z powodu wyjazdu do sprzedania: meble z salonu, dwa duże lustra, oraz meble dębowe z jadalnego pokoju. Nowogrodzka № 19, stróż wskaże. 3690

Meble bardzo tanio do zbycia: sofa, kozetka, foteliki, biurko męzkie, umywalka, szafka nocna, stolik do kart, łóżko, etażerka i lampa wisząca. Widok № 2, 1-szy dom od rogu Brackiej, w oficynie, 2-gie piętro, mieszkania № 9. 512

Meble do sprzedania, garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, tualeta, krzesła czarne i fotele fantazyjne, stoliczki dwa czarne rzeźbione, lustra wiszące, jedno wielkich rozmiarów, z podstawą z czarnego marmuru, tremo orzechowe, biurko na szafkach, kredens rzeźbiony, stół i krzesła, stolik do samowara, konsolki ozdobne, nocne szafki, wieszadło, figury dwie duże z kolumnami, kwiaty, dywan, serweta, lampy, świeczniki, olejodruki, firanki z gzemsami i rozetami, rolety; nabyć można razem lub częściowo. Ul. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże. od g. 10 rano. 3668

Interesa handl. i majątk.

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z towarem, elegancko urządzony, z powodu interesów familijnych i wyjazdu na prowincję. Wiadomość w miejscu: ul. Chmielna № 19. 3029

Sklep spożywczy dobrze procentujący, z całem urządzeniem. do odstąpienia. Wiadomość w kiosku: róg Chmielnej i Brackiej.

Sklep z powodu braku funduszu, oraz szafy sklepowe, do sprzedania. Ulica Elektoralna № 28. 499

Sklep kompletnie urządzony, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Wiadomość w składzie kawioru, Krakowskie - Przedmieście № 15. Tamże lodownia kredensowa, prawie nowa, do sprzedania. 3439

Sklep mydlarsko - dystrybucyjno-galanteryjny, jest do odstąpienia za przystępną cenę, z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu. Wązka Freta 21. 3468

Przy pierwszorzędnej ulicy, w punkcie handlowych, jest zaraz do odstąpienia magazyn strojów damskich z eleganckiem urządzeniem i towarem, na dogodnych warunkach. Wiadomość w agenturze ogłoszeń Rajchmana. 450

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami, przy ulicy Mazowieckiej № 5. 3392

Wieś 23 włók, bez serwitutów, z lasem, gub. Kieleckiej, pow. Miechowskim, 4 wiorsty od kolei Dąbrowsko-Iwangrodzkiej, do sprzedania. Krak.-Przedm. 17. m. 10.

Ogrodu 4,607 łokci □, przy ulicy Hożej do sprzedania. Złota № 12, 2-e piętro, strona prawa. 2841

Sklep wiktuałów z dystrybucją i naftą, dobrze procentujący, jest do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej № 11. 1906

Łąka przestrzeni przeszło 37 mórg, jest do sprzedania we wsi Sędziszów, powiecie Jędrzejewskim, gubernji Kieleckiej, przy budującej się tamże stacji dr. żel. Iwangorodzko-Dąbrowskiej, zdatna pod wszelkie fabryki, położona wśród lasu, przerznięta rzeką. Bliższą wiadomość zasięgnąć można od miejscowego proboszcza, adres: W. Ks. Janczurowicz w Sędziszowie, przez pocztę Wodzisław. 3658

Rubli 3,500—5,000 potrzebne na spłatę hypoteczną. Do sprzedania przy szosie, blizko rogatek, kolei i nowobudujących się fortów 60,000 łokci placu, z domem i propinacją. Wiadomość: Nowolipie 20, front, trzecie piętro, od godziny 2—5. 3689

Kawiarnia do odstąpienia, z powodu słabości właścicielki. Świętokrzyzka № 6.

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia suma hypoteczna rs. 3,700, z pewnem ustępstwem. Wiadomość w kancelarji p. rejenta Kietlińskiego, w gmachu sądu Okręgowego. 3654

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, do sprzedania zaraz. Elektoralna 47 3643

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu śmierci właściciela. Nowolipie № 6. 511

Dom murowany, blachą żelazną kryty, o 9 front. oknach, z balkonem, piętrowy, ztakąż oficyną parterową, pod gontem, w mieście Częstochowie, w blizkości Jasnej Góry, przynoszący dochodu netto 912 rs., jest do sprzedania z wolnej ręki, plac pod tym domem 168 prętów □ m. n., cena 9,000 rs. Bliższe szczegóły na miejscu, lub też przez korespondencję pod adresem: A. Kubańczyk w Częstochowie. 513

Rs. 6—7,000 do ulokowania na 1-szy № domu w Warszawie po Towarzystwie. Ulica Złota № 16, mieszkania 3. 3626

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej pod № 2162B (13), złożona z domu parterowego o 7 pokojach z kuchnią, położonego w ogrodzie i ogrodu owocowego około 12,000 łokci □ rozległości, do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość na miejscu między godz. 12 i 4 po połud. 3547

Restauracja z całem urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: ulica Bracka № 4, wprost Nowogrodzkiej, w restauracji

Koncesjonowane biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego, Długa 53. Sprawy sądowe we wszystkich instancjach Cesarstwa i Królestwa, prowadzi własnym funduszem, za potrąceniem 10% od summy. 425

Dom do sprzedania w Łukowie, powiatowem mieście, ulica Siedlecka № 68. Warunki dogodne. Wiadomość na miejscu lub w Warszawie: Złota № 23, m. 8. 383

Do założenia bardzo korzystnego interesu handlowego, poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 5,000. Bliższa wiadomość: Elektoralna № 7B. m. 9. 3320

Poszukuje się dzierżawy majątku, od 10 do 20 włók dobrej ziemi, z łąką, domem mieszkalnym wygodnym, oraz budynkami gospodarczemi, dobremi, w Królestwie, lub w bliższych guberniach Cesarstwa. Uprasza się panów właścicieli o przesłanie warunków dzierżawy poste-restante, pod literami A. Z. Warszawa. 2235

Magle w dobrym stanie są do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Waliców № 1.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Biała № 2, hypoteczny 761. 3472

2 magle za przystępną cenę do sprzedania. Freta № 25. 3098

Z kapitałem od 2,000—3,000 rs., żądaną jest wspólniczka, do interesu przemysłowego, w dobrym punkcie, wysoko procentującego. Wiadomość w agenturze ogłoszeń Rajchmana. 449

Folwark 4 włóki ziemi, do sprzedania z inwentarzem, mila drogi od k. W.-W. Bliższe informacje: Jasna № 3, mieszk. 6, do 10 rano. 3328

Garkuchnia do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ul. Szeroka-Freta № 11.

Do wydzierżawienia obszerny plac na Pradze, z budynkiem mieszkalnym dla dozorcy i szopami na składy produktów surowych. Wiadomość na miejscu: ulica Brzeska № 212E. 3676

Lokale.

Sklep duży, za rs. 200. do wynajęcia, przydatny dla felczera lub fryzjera. Wiadomość Królewska 23, w sklepie obówia. 291

Mieszkanie złożone z 3 pokoi, 6 okien frontu i balkonu, do wynajęcia każdej chwili. Senatorska 22, stróż wskaże. 467

Mieszkanie obszerne, w osobnym pałacyku, z 2-ma ogródkami, w środku miasta, zaraz do wynajęcia. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość: Chłodna 15, u architekta H. Osuchowskiego. 3289

Pokój elegancki dla kawalerów, opał usługa, samowar, po 6 rs. od osoby. Złota 31, m. 3. od 4 do 6. 3393

Do najęcia od kwartału na parterze, I i II piętrze, po 2, 3, 5 pokoi, z kuchniami, rocznie 150, 180, 240 i 360 rs. Ulica Nowolipki № 32B. 3152

Sklep obszerny i widny, w punkcie handlowym, stajnia śpichrz i góra do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r, za rs. 500 rocznie. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu № 137/141, Szeroki Dunaj. 3462

Pokój ładny, kawalerski, z meblami i usługą. Jerozolimska 23, m. 8. 3347

2 pokoje frontowe, umeblowane, dla porządnych osób, z 2-ma łóżkami, może być z usługą, opałem i samowarem; oraz 3 i 1 pokój, z kuchniami, przedpok. i wszelkiemi teraźniejsz. dogodnościami, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Chmielna № 35, między ulicą Marszałkowską a komorą. 3350

Przy ulicy Żurawiej № 18, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Sklep, dwa pokoje i kuchnia, za 375 rubli rocznie. Wiadomość u właściciela domu. 3409

Pokoi 6 i 8, z wygodami, zaraz lub od 1-go Kwietnia, oraz różne sklepy od św. Jana do wynajęcia, przy ul. Nowy-Świat 4.

Do Ś-go Jana, odnajmuje się każdego czasu za rubli 100 mieszkanie, złożone z 6 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-m piętrze, od frontu, przy ulicy Zielnej. Wiadomość w biórze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 468

2 sklepy do wynajęcia od 1 Lipca r. b. pod № 5 na ul. Nowo-Senatorskiej. 3383

Mieszkanie dla panienki przy familji, z herbatą, konwersacją francuzką i fortepianem, za rs. 10 miesięcznie Na żądanie z obiadem. Świetojańska № 13. stróż wskaże.

Do wynajęcia w każdym czasie przy rogu ulic: Świętokrzyzkiej i Włodzimierskiej pod № 1. apartament składający się z 9 pokoi i kuchni, na III-m piętrze; sklep narożny z dwoma wejściami, dwoma wystawami i 5 pokojami; a w nowo-wykończającym się domu od ulicy Świętokrzyzkiej, różne lokale i sklepy od Ś go Jana. Sklepy i lokale mogą być wykończone podług gustu wynajmujących. Wiadomość na miejscu

Warecka № 7, trzy pokoje do wynajęcia od 1 Kwietnia, z meblami lub bez, cena umiarkowana, 2-e piętro, oficyna.

Apartament na drugiem piętrze, składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, umieszczenia dla służby żeńskiej i osobno dla służby męzkiej, śpiżarni, z urządzeniem: wodociągowem, gazowem, waterklozetem i łazienkami, do wynajęcia od 1 Lipca 1883 r., w domu M. Fajansa, Krakowskie-Przedmieście № 52. 518

Do wynajęcia na 3-m piętrze pokój obszerny, z osobnem wejściem, za nizką cenę dla osoby spokojnej. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 15, mieszk. 31. 516

Dwa pokoje, przedpokój, na 3-m piętrze, od frontu, do wynajęcia od 1 Kwietnia 1883 r., w domu M. Fajansa, Krakowskie-Przedmieście 52. 514

2 pokoje, alkowa, kuchnia, schowanko i piwnica, na 3-m pietrze od frontu; trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko i piwnica, na 1-m piętrze w oficynie, ze zlewami, wodociągiem i wszelkiemi wygodami, po cenach nadzwyczaj umiarkowanych, od 1 Kwietnia 1883 r. Nowogrodzka № 20A.

Lokal, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia, złożony z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, śpiżarki, wygódki i piwnicy, na 2-m piętrze od frontu. Ulica Żurawia № 24, m. 5. 3665

Do wynajęcia pokój przy familji dla osoby płci żeńskiej. Wiadomość przy ulicy Danielewiczowskiej № 5, m. 5. 3657

Do odnajęcia od 1 Kwietnia do 1 Czerwca r. b, 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z usługą, miesięcznie rs. 35. Ulica Nowy-Świat № 47. 3664

Lokal do wynajęcia od 1 Kwietnia 2 pokoje, kuchnia i przedpokój. Ulica Sienna № 15, m. 8, parter. 3614

Pokoiku przy familji, poszukuje nauczycielka. Senatorska № 27A, w sklepie z wiktuałami. 3620

Pokój umeblowany do wynajęcia w każdym czasie. Nowy-Świat № 56. 3649

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Koloruję fotografje, sklejam przedmioty stłuczone, bardzo tanio. Ul. Leszno № 61. Jabłoński. 3059

Panny podręczne potrzebne do pracowni ubiorów damskich i dziecinnych W. Perkowskiej, ul. Hoża № 3. Tamże są gotowe ubrania dziecinne po cenach przystępnych; również mogą być udzielane lekcje kroju na miejscu i po domach. 2974

Sprzedaż i reperacja maszyn do szycia. Taychert mechanik. Elektoralna 6. 275

Przyjmują się kapelusze damskie do ubierania, po 30 kop, oraz fryzują się pióra. Róg Złotej i Wielkiej № 9b, mieszkania 1. 517

Zakład reperacji maszyn do szycia kupuje używane maszyny. oraz do reperacji przyjmuje. Ulica Marszałkowska 57. 3677

Bezpłatnie widzieć można prześliczne fotografie przez szkła powiększające. Leszno № 61. mieszkania 18. 3642

Sklejam przedmioty stłuczone, z wszelkiej masy; gwarancja ciągła do ognia i wody. Leszno 61. Jabłoński. 3645

Mieszkanie do odstąpienia zaraz: 8 pokoi, kuchnia, przedpokój, passaże, śpiżarnia. 2 piwnice, 2 góry, za rs. 950 rocznie. Ulica Długa № domu 11, mieszk. 10, 2-gie piętro od frontu. Tamże meble, szkła, porcelana i różne sprzęty kuchenne do sprzedania. 3641

Dziecko do piersi przyjąć chce osoba zamieszkała przy ulicy Łuckiej № 4. Wiadomość u stróża. 3667

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszkania 14. 3685

Mamka bez długu jest u akuszerki Bolmińskiej. Podwal № 11. 3637

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 3675

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ul. Grzybowska № 22. 3686

Akuszerka A. W., przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Ulica Chłodna № 8. 3225

Mamka młoda, przystojna, brunetka, ze świeżym pokarmem, jest do umieszczenia. Wiadomość u stróża: ulica Hoża № 12A.

Mamka z 6-tygodniowym pokarmem jest u akuszerki. Świętojerska № 16. 3687

Mamka z dwu-miesięcznym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki pod № 12, ulica Ślepa, naprzeciw Kapitulnej. 3693

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem do umieszczenia. Ulica Freta № 37, stróż wskaże. 3698

Paszport wydany przez gubernatora łomżyńskiego, na wyjazd do Pruss, na imię Dawida Grosmana, zaginął. Znalazca raczy zwrócić za nagrodą rs. 10. ul. Krochmalna № 991. do Jankla Bruchgarten. 3486

Palto męzkie, pozostawione w zakładzie lub sklepie, przez chorego umysłowo, uprasza się zwrócić do Hotelu Maringe № 14.

Zgubiono dewizkę d. 12 b. m., o godz. 8 rano, między ulicami: Królewską a Warecką. Łaskawy znalazca otrzyma sowitą nagrodę. Nowy-Świat № 4, m. 25. 3692

12 kluczy lub więcej na kółku, zgubiono na Nowym-Świecie d. 10 Marca. Znalazca zechce odnieść za nagrodą. Ul. Instytutowa № 3, stróż wskaże. 3680

Zguba. 5 Marca przed południem zostawiono w powoziku jedno-konnem torebkę nową skórzanną, z różańcami i innemi drobnemi rzeczami, wraz z chustką do nosa. Ktoby znalazł, uprasza się oddać na ulicę Smolną № 15, mieszkania 8. Pieniądze mogą przy oddawcy zostać. 3488

We czwartek rano, 8-go b. m., na placu Trzech Krzyży zgubiono portmonetkę skórzaną, zamkniętą elastyką, z 25 rublami papierowemi i notatkami. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie portmonetki pamiątkowej, a tą kwotą podzieli się poszkodowana wdowa. Mokotowska № 21, mieszkania 13. 3303

Zgubiono w przejściu od kośc. św. Karola Boromeusza do ulicy Białej, książkę do nabożeństwa, aksamitną czarną, z literami M. W. Sumienny znalazca za stosowną nagrodą zechce oddać: ulica Elektoralna № 5, do malarza. 3624

Wyżeł piękny 8-miesięczny tanio do sprzedania. Twarda № 6, m. 18. 3634

Wyżlica i dwa 5-miesięczne szczeniaki pięknej rasy są do sprzedania. Stara-Praga, ul. Moskiewska № 273, m. 7. 2970

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kerpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

APTECZNE MATERJAŁY I SKŁADY FARB.
Lipiec M., Graniczna 14.

BŁAWATNE TOWARY.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bram. 413a i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia wpr br. ogr. Sask., sklep №6.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 58.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fr. czekolady.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski. Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Dütz Jan, Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drews Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22. filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3. Miodowa 1,

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10. obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Kalhorn A. Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal. Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Truchliński W. Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej, wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L. Senatorska 2, kap. zagranic. i kraj.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, wyroby notesowe.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).
Dzięgielewski J. Ś-tokrzyska 8, rob. dekor.
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Rabong. N.-Świat 60, nowe, używ. dek. eg. 1845
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A. Królewska 19, wprost Sask. og.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Anderszewski W. Nowy-Świat 44. filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny met.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skl. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwowe i galan.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkalli.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak. Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4. b. Hot. Ang.

PIORA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypiński i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA I BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 20.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 2, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da. N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2. róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 53.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podyzowski St., Skład hurt., Nalewki 11.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja" (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).
Dobrycz S. et C., dost. dw. JCKM. egz. od 1790
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M.. Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47. i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ZELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39. filja Marszałkowska 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 1 (13) Марта 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.